

NOWE WYNIKI BADAŃ WNĘTRZ WIEJSKICH DOMÓW MIESZKALNYCH NA BIAŁOSTOCCZYŹNIE – NA TLE DWUSTULETNIH BADAŃ MIEJSCOWEJ TRADYCJI KSZTAŁTOWANIA PRZESTRZENI MIESZKALNEJ

Magdalena Remiszewska*, Zuzanna Sawicka**, Jarosław Szewczyk***

Wydział Architektury Politechniki Białostockiej, ul. O. Sosnowskiego 11, 15-893 Białystok

*E-mail: m.remiszewska88191@gmail.com

** E-mail: zuzsaw@wp.pl

*** E-mail: jarsz@pb.edu.pl

THE NEW RESULTS OF THE EXAMINATION OF VERNACULAR COUNTRYSIDE HOUSES' INTERIORS
IN THE REGION OF BIAŁYSTOK – ON THE BACKGROUND OF THE FORMER (TWO HUNDRED YEAR) STUDIES OF
LOCAL TRADITIONAL HABITATION ARRANGEMENTS

Abstract

Field surveys were performed in a number of villages in the region of Białystok, N-E Poland, in 2013. The surveys aimed at collecting data related to the present-day state of vernacular traditions in old home interior arrangement in the region. Consecutively, the surveys have resulted in collecting a substantial amount of graphic data, including photographs and drawings of home interiors. The selected data are studied and interpreted in the article.

The outwardly obvious general conclusion is that traditional home arrangement patterns and their semantics have been continuously vanishing at that territory. Nevertheless, it also proves, paradoxically, that these patterns and semantics have had surprisingly strong influence, as their vanishing relics are still alive in some parts of the region, in spite of the fact that the similar vernacular home interior arrangement patterns have ceased to exist in other regions of the country. Therefore, the needs for further investigations of those relics are pointed and the related study areas are also defined.

Streszczenie

W 2013 roku zrealizowano kolejną sesję badań terenowych we wsiach Białostocczyzny (w północno-wschodniej Polsce). Ich celem było pozyskanie aktualnych informacji o ludowych tradycjach w zakresie wystroju i aranżacji wnętrz wiejskich domów mieszkalnych (ze szczególnym uwzględnieniem domów starych). Zebrano sporo istotnych poznawczo informacji, zwłaszcza graficznych, takich jak fotografie i rysunki inwentaryzacyjne. W artykule przedstawiono niektóre wyniki badań wraz z próbą ich interpretacji.

Artykuł zakończono konkluzją o stopniowym zanikaniu na badanym terenie tradycyjnej semantyki wnętrza domu i dawnych wzorców kształtowania wnętrz mieszkalnych, co jednak – paradoksalnie – świadczy o zaskakującej żywotności tychże wzorców, jako że ich relikty wciąż jeszcze występują, pomimo zaniku w innych regionach kraju. W związku z powyższym w artykule zasygnalizowano możliwości i potrzeby oraz szczegółowe obszary dalszych badań tych reliktyw, dopóki jeszcze występują.

Keywords: vernacular architecture; vernacular home interiors; Białostocczyzna country cottages

Słowa kluczowe: architektura rodzima; tradycyjne wnętrza domów; domy wiejskie Białostocczyzny

WPROWADZENIE

Jeszcze dziś, w drugiej dekadzie XXI wieku, na Białostocczyźnie, a zwłaszcza w jej części południowej i wschodniej zachowały się liczne relatywnie stare domy drewniane, które – jako że znaczna ich część jest już opuszczona lub pozostaje użytkowana przez osoby w podeszłym wieku – niejednokrotnie wciąż zachowują swój dawny wystrój, to jest oryginalne umeblowanie oraz wewnętrzną i zewnętrzną ornamentykę. W domach tych spotyka się jeszcze na przykład dawne kufry oraz meble z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku – a nawet starsze, jak choćby pochodzące z okresu międzywojennego rozkładane łóżka zwane „szlabanami”. Pospolite są też przedwojenne olejne malatury naścienne z wzorami malowanymi za pomocą tekturowych wzorników, a także stare tapetowe obicia, zachowane bez większych ubytków od co najmniej półwiecza. W niektórych domach nie tylko nie są one usuwane, lecz nawet bywają poddawane twórczej estetycznej rekompozycji: stare olejne malatury i tapety współlistnieją z najnowszymi wzorami tapet, telewizory są ozdabiane staromodnymi lnianymi serwetami, a łóżka-*szlabany* bywają używane na co dzień, podczas gdy współczesne sofy i tapczany – tylko „od święta”.

Od dawnego umeblowania istotniejsze poznawczo wydają się jednak relikty zamierzcztych *wzorców kształtowania* wewnętrznej przestrzeni domu, takie jak:

- funkcjonalne i estetyczne wyodrębnienie głównej izby mieszkalnej w domu;
- estetyczne wyeksponowanie tradycyjnego kąta obrzędowego – tak zwanego „pokucia”;
- przekątniowa aranżacja wnętrz głównych izb mieszkalnych wyznaczona przez oś piecu-*„pokuć”*;
- *sacrum* i *profanum* jako determinanty rozplanowania i aranżacji wnętrz podlaskich domów wiejskich;
- ponadto w głównej izbie mieszkalnej wyodrębnienie stref:
 - roboczej (między piecem a drzwiami wejściowymi do danego pomieszczenia),
 - paradnej, czyli „pokucia”,
 - odpoczynku (będącej reliktem po dawnej strefie sypialnej), czyli strefy zapiecka-alkierza.

Elementami istotnymi poznawczo wydają się również liczne tradycyjne systemy piecowo-kominowe, stanowiące nieodzowny element tradycyjnej wewnętrznej przestrzeni domu. Cechuje je duża różnorodność, wielofunkcyjność, wyrafinowanie konstrukcyjne i specyficzna estetyka. Właściwie nie mają one już odpowiedników w innych regionach kraju (Szewczyk, 2011b), natomiast na całym Podlasiu stanowią

niezwykle charakterystyczny i bardzo istotny element determinujący rozplanowanie i estetykę wnętrz mieszkalnych wiejskich domów.

1. ZAKRES BADAŃ I DOTYCHCZASOWY STAN WIEDZY

W niniejszym artykule, opracowanym na podstawie badań terenowych z 2012 i 2013 roku, podjęto próbę rozpoznania dwóch wyżej zasygnalizowanych zagadnień, a mianowicie: (1) współczesnej roli tradycyjnych elementów wystroju oraz dawnych mebli w wiejskich domach Białostocczyzny; (2) reliktowych *wzorców kształtowania* wewnętrznej przestrzeni wiejskiego domu. Natomiast z uwagi na rozległość tematu przedmiotem odrębnych przyszłych opracowań będą następujące aspekty, tu z konieczności potraktowane jedynie marginalnie, a mianowicie:

- analiza reliktowych (opartych na tradycyjnych wzorcach) systemów piecowo-kominowych, w tym ich rozwiązań technologicznych i estetycznych;
- całokształt problematyki współczesnego kształtowania strefy przypiecowej w tradycyjnej kulturze ludowej regionu Podlasia;
- *sacrum* i *profanum* jako determinanty rozplanowania i aranżacji wnętrz podlaskich domów wiejskich.

Jeśli chodzi o urządzenia piecowe, jedynie zasygnalizowano tu istotność zagadnienia systemów piecowo-kominowych i stref przypiecowych jako elementów istotnych semantycznie, estetycznie i funkcjonalnie, częstokroć powiązanych kompozycyjnie z pozostałymi elementami wystroju i umeblowaniem. W wielu bowiem przypadkach piece, kominy i ich wystrój są *reliktami* i *anachronizmami* – potwierdzającymi siłę tradycji jako źródła inspiracji, źródła estetyki i źródła semantyki wiejskiego domu.

1.1. Zakres badań

Przedmiotem szczegółowych analiz są wnętrza wybranych starych drewnianych domów mieszkalnych we wsiach Brzozowy Hrud w gminie Szudziałowo, Pawły w gminie Zabłudów, Ryboły w gminie Zabłudów, a także stare drewniane domy w mieście Sokółka. Terenowe sesje badawcze zaowocowały bowiem zarówno fotografiami, jak też szczegółowymi rysunkami inwentaryzacyjnymi wnętrz tych domów. Zestaw rysunków każdego z badanych domów składa się z rysunku rzutu (z pokazaniem umeblowania) oraz z kilku rysunków przekrojów (z widokami mebli i ścian).

Taki zestaw materiałów poinwentaryzacyjnych jest wartością samą w sobie, gdyż dokumentuje stan

przestrzeni architektonicznej, a przynajmniej stanowi istotny przyczynek do takiej dokumentacji, uzupełniającej wcześniejsze dane inwentaryzacyjne. Ponadto – co zresztą wydaje się ważniejsze – materiały te stanowią również podstawę do wnioskowania na temat procesów zanikania tradycyjnych elementów aranżacji wnętrz mieszkalnych i dawnych wzorców kształtowania i postrzegania architektonicznej przestrzeni domu.

1.2. Stan wiedzy – analiza piśmiennictwa do końca I wojny światowej

Analiza wcześniejszego piśmiennictwa dokumentującego tradycyjne rozplanowania wiejskich wnętrz mieszkalnych Białostoczczyzny miała być początkowo – w zamierzeniach autorów niniejszej pracy – zaledwie niezbędnym tłem dla właściwych rozważań. Jednak po szczegółowym zbadaniu całokształtu dotychczasowego piśmiennictwa postanowiono przedstawić jego przegląd w rozszerzonej formie, z uwzględnieniem obszerniejszych cytatów i z osobnymi wnioskami. Powodem jest brak odpowiednich opracowań syntetycznych, uwzględniających wszystkie lub przynajmniej większość dotychczasowego piśmiennictwa i ikonografii i zwieńczonych odpowiednimi wnioskami. Toteż poniższy przegląd piśmiennictwa poświęconego wnętrzom wiejskich domów Białostoczczyzny jest tu zarówno tłem dla obiektywnej oceny własnych materiałów inwentaryzacyjnych (z 2012 i 2013 roku), jak też przedmiotem badań syntetyzujących dotychczasową wiedzę na ten temat – właściwie wcześniej niezastniałych, a zrealizowanych dopiero przez autorów niniejszej pracy.

W XIX wieku krótkie opisy jednoizbowych wnętrz domów na wschodniej Białostoczczyźnie publikowali autorzy artykułów etnograficznych: Józef Jaroszewicz, Kazimierz Władysław Wójcicki oraz autorzy anonimowi, a także autorzy rozpraw monograficznych, tacy jak Paweł Bobrowski. Podawane przez nich informacje ograniczały się do kilkunastu ocen rozplanowań domu i równie lakonicznych informacji na temat jego wyposażenia, w tamtych czasach zresztą bardzo ubożego.

Najdawniejsze – choć bardzo wyrywkowe – informacje na temat domostw podlaskich „Rusinów” (zwanych wówczas *Rusinami litewskimi*) znajdujemy w wydanym w 1828 roku *Wyimku z dziennika podróży z roku 1825 i 1826* Władysława Kazimierza Wójcickiego, który pisał: „*Nade wszystko mają uszanowanie dla pierwszego kąta w mieszkaniu. Przeciwnie, u Litwinów nie ma szczególnego względu na kąty – u nich próg, czyli wejście do chaty, ma osobliwsze uszanowanie. (...) Wspomnę tu tylko o odrębnym zwyczaju i łatwo dającym rozpoznać Rusina od innych szczepów rozple-*

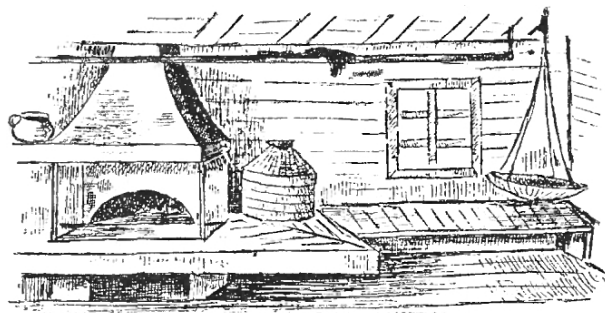
nionej Słowiańszczyzny. Jest to szczególne uszanowanie dla pierwszego kąta w mieszkaniu, który bywa za stołem. Tam sadzają pana, jeżeli odwiedzi ich strzechę, tam siadają w najwyższym poważaniu będący gospodarze. Po dziś dzień gdy panna młoda ma wyjeżdżać do ślubu, obchodzi z narzeczonym trzy razy stół dookoła, a za każdym razem wszyscy kłaniają się kątowi. Jest to zabytek starożytnego zwyczaju i religii bałwochwalczej, bo tam stał zawsze bożek domowy Pokuć” (Wójcicki, 1828, s. 245 i 252-253).

Kilka dekad później podobną uwagę względem paradnego kąta we wschodniopodlaskich domach zauważał anonimowy autor serii obszernych artykułów publikowanych na łamach „Gazety Warszawskiej” (w dziesięciu kolejnych numerach), dodając wszakże i inne interesujące informacje: „*Domy są z drzewa, kryte słomą i z kominami. Nie ma tu zwyczaju trzymania w izbie bydła, jak gdzie indziej. Stąd wnętrza chat są czyste i ludność czysta. Dom składa się z sieni, komory i izby mieszkalnej. Bogatsi mają jeszcze drugą, mniejszą izbę zwaną świetlicą; jest to jakby pokój rezerwowany, w którym mieszczą gościa, gdy go im Bóg da. Piec [jest] szeroki, niski i z przypieckiem, który służy do pieczenia chleba i do ogrzewania zimą. W okolicach leśnych miewają także osobny komin w izbie, na którym w długich zimowych wieczorach pali się łuczywo do oświetlenia. Ku temuż celowi służą jeszcze dranki, to jest długie na kilka stóp, a szerokie na półtora lub dwa cale, błonki darte, czyli szczepane po słoju drzewa sosnowego – najlepsze są (bo nie dymią) z sosny na pniu uschłej. Wokoło izby idą ławy. Ściany wewnątrz bywają bielone gliną, znajdującą się w niektórych miejscach. Pospolicie zaś myją je przed wielkimi świętami. W sieni każdego domu stoją żarna do mielenia zboża. Naprzeciwko drzwi wejściowych, po lewej ręce, jest kąt uprzywilejowany zwany ‘pokutiem’. Tam stoi stół długi, na nim zawsze leży chleb obwinięty w obrus. Na ‘pokutiu’ zasiada naczelnik rodziny do stołu lub sadza gościa, gdy go ma; tam wiszą obrazy świętych. W kącie tym stoi od Bożego Narodzenia do Trzech Króli snopek żyta, z którego kłósów zrobionym kropidełkiem i wodą przyniesioną z Jordanu (to jest zaczerpniętą z rzeki, stawu lub źródła i poświęconą w uroczystość Trzech Króli) gospodarz pokrapia dom, chlewy, stodoły i wszystkie kąty oraz rodzinę i dobytek”* (Podlasiak, 1854, nr 244, s. 4). Warto zwrócić uwagę na podane tu informacje o obrzędowo-symbolicznym i architektoniczno-kompozycyjnym znaczeniu pokucia, gdyż jego istotność podkreślali liczni dawni autorzy, a ponadto nie zanikło ono po dziś dzień, o czym będzie jeszcze mowa. Pokucie pełniło też pewną rolę podczas niektórych uroczystości, choćby takich jak zaślubiny, o których ten sam autor pisał: „*Przed wyjściem z cha-*

ty państwo młodzi kłaniają się nisko, ściskając za nogi rodziców i wszystkich obecnych. Potem wszyscy trzy razy obchodzą wokół stołu, kierując się od prawego do lewego z biegiem słońca. [Jest to] zabytek pogaństwa – dawniej się jeszcze kłaniano kątowi zwanemu pokutiem, gdzie za czasów pogańskich stał domowy bożek” (Podlasiak, 1854, nr 253, s. 4).

Mniej więcej w tym samym czasie, to jest w połowie XIX wieku, opublikowano kilka wzmianek o ogólnych zasadach rozplanowania podlaskich domów. Józef Jaroszewicz (1848, s. 172 i 178) pisał, że w zachodniej części dawnego powiatu bielskiego „domy w zrąb z dylów stawiane i zazwyczaj słomą kryte są już po większej części opatrzone kominami, jednak dotąd jeszcze znajdują się nawet w okolicach szlacheckich chaty kurne. (...) Chaty Rusinów podobnym sposobem, jak na stronie polskiej, są budowane i również więcej już z kominami niż kurnych, z tą jednak różnicą, że u zamożniejszych z chatą w nieprzerwanym ciągu łączą się z jednej strony zimna komora i spichlerz, a z drugiej stajenka, a że i sieni bywają dosyć obszerne, dom zatem nad proporcje wydaje się długi a wąski”. Niemal sto lat później takie rozplanowanie wschodniopodlaskich chałup połączonych z budynkami gospodarskimi zostało rozpoznane przez etnografa Jerzego Czajkowskiego (1961) jako charakterystyczne dla tego regionu i zdefiniowane jako tak zwana *zagroda wydłużona typu bielsko-hajnowskiego*. Wspomniany artykuł Józefa Jaroszewicza zawiera zatem pierwszą wzmiankę o wydłużonych budynkach mieszkalno-gospodarczych i w ten sposób – mimo lakoniczności – wyprzedza o niemal stulecie ich bardziej precyzyjną naukową charakterystykę, którą znajdujemy dopiero u Czajkowskiego.

Nawiasem mówiąc, o alternatywnym rozplanowaniu wschodniopodlaskich zagród z rzędem domów rozdzielonych ulicą wiejską od budynków zagrodowych znajdujemy też wzmiankę z rysunkiem (ryc. 1) w czasopiśmie „Wista”, na łamach której w 1893 roku niejaki Witanowski pisał: „We wsi Białowieża (...) chaty stawiane są rzędem w pewnych odstępach od siebie po jednej stronie brukowanej ulicy, a po drugiej mieszczą się zabudowania gospodarskie: stodoły, stajnie, obory itp. Zwyczaj to stary, w tak zwanej bowiem ‘Piscowej księdze ekonomii grodzieńskiej’ z roku 1558 przy opisie siół poszczególnych czytamy stale: *Domy tyłem ku rzece, a gumna przeciw sobie. Chaty zwrócone szczytem do*



Ryc. 1. Wnętrze chałupy białowiejskiej; według M. R. Witanowskiego (1893, s. 170)

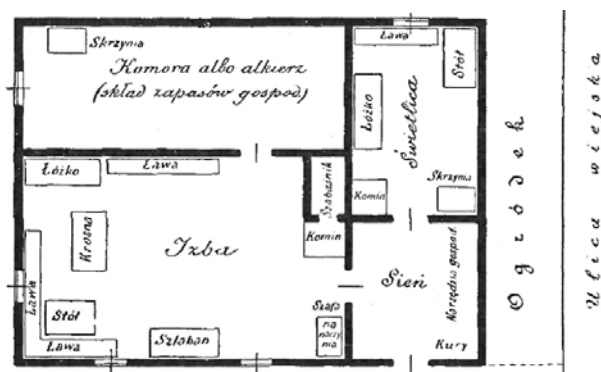
drogi są zbudowane z drzewa sosnowego i pokryte – z powodu obfitości drzewa, w miejsce słomy – deskami. Wejście do chaty umieszczone [jest] z boku, w dłuższej połowie ściany. Sień dzieli dom na dwie połowy: wnętrze izby znajdującej się po prawej stronie wyobraża załączony rysunek; lewą stronę zajmuje komora” (Witanowski, 1893).

Interesujące jest też to, że cytowani powyżej autorzy na ogół wzmiankują o powszechności kominów w chłopskich chałupach – wnętrza nie były zatem kurne, co teoretycznie pozwalałoby na użytkowanie czystych mebli i na odświeżony wystrój wnętrz¹. Mogło to być wynikiem ogólnych zarządzeń przeciwpożarowych, obowiązujących w *królewskich*, to jest w dawnych włościach królewskich, a podówczas rządowych. Mogło też wynikać z relatywnie lepszego statusu ekonomicznego włościarzy rządowych w stosunku do wsi folwarcznych (prywatnych), znajdujących się na innych obszarach kraju lub nawet w innych częściach Podlasia. Toteż poniższy – znacznie bardziej krytyczny i wskazujący na powszechność chałup *kurnych* – opis domostw we wsiach Podlasia należałoby zapewne odnieść do zachodniej i południowo-zachodniej części tego regionu. Otóż anonimowy korespondent wydawanej w Lesznie gazety „Przyjaciół Ludu” pisał w 1848 roku: „Mała chałupka niska, z dwóch izb składająca się – otóż [jest to] pomieszkowanie Podlasiana. Okna są bardzo małe, składające się z kawałków szyb, a najczęściej zastępuje je deska, którą wewnątrz przybijają. Rzadko kiedy znajdzie się komin, który nad dach wychodzi; dym się rozchodzi po całej izbie, pada na ściany, które oczernia i wydobywa się na zewnątrz przez szpary okien, drzwi lub też przez otwór, który ku temu jest zrobionym w ‘posowie’. Ta izba jest jedynym

¹ Podobnie źródła z terenów dawnej Rosji wskazywały, że w chałupach kurnych wewnętrzna ornamentyka i wyposażenie wnętrz były znacznie uboższe niż w czystych, wyposażonych w komin (por.: Szewczyk, 2012a). Nie wynikało to tylko z faktu, że chałupy kurne należały do uboższych gospodarzy, lecz spowodowane było również tym, iż w stale zadymionych wnętrzach obecność wyrafinowanych ozdób lub mebli nie miała większego sensu. Toteż zaprowadzenie kominów zwykle wiązało się z postępowaniem technologiczno-estetycznym w zakresie aranżacji, umeblowania i ornamentyki wnętrz. Etapem pośrednim były chałupy o dwóch głównych izbach mieszkalnych: jednej kurnej, a drugiej – czystej, zwanej *świątlicą*, wyposażonej w komin.

mieszkańcem Podlasianina. Sprzęty jej są to: stół długi i wąski, ustawiony pod oknem; dwie ławki przy piecu; łóżko lub właściwie kilka zbitych desek wzniesionych czterema kawałkami drzewa w jednym kąciku, w drugim dziezka do robienia chleba i skrzynka zawierająca wszystkie rzeczy całej rodziny, nareszcie kilka garnków i misek glinianych i kilka naczyń drewnianych, które stoją wysoko na półce. Mało by się chałup znalazło, gdzie by inne sprzęty widzieć można. Dla małych okien ciągnęła ciemność panuje w izbach. Wieczorem oświetlają je drzewem smolnym” (anonim, 1846, s. 246-247).

Dostrzeżone i opisane tu proste rozplanowanie i ubóstwo meblowania było zapewne cechą większości wiejskich mieszkań na całym Podlasiu – to jest na wschodzie i zachodzie regionu, a zatem również na całej Białostocczyźnie. Cechy te, a także i przekątniowa dyspozycja wnętrza wyznaczona przez oś piec-pokuc – charakterystyczne cechy wnętrz mieszkalnych wschodniego Podlasia (w tym wschodniej i południowo-wschodniej Białostocczyzny) – potwierdził też Paweł Bobrowski w jego rosyjskojęzycznej monografii etnograficzno-statystycznej dawnej guberni grodzieńskiej (Bobrowski, 1863). Zwłaszcza ta ostatnia cecha, czyli przekątniowość wnętrza, wydaje się nie tylko charakterystyczna, ale też dość uniwersalna i sporadycznie spotykana nawet w zachodnich częściach Białostocczyzny, a nawet wręcz ekspansywna – w 1903 roku dostrzegła ją Aleksandra Rumelówna w pochodzącym z połowy XIX wieku domu we wsi Masie (dziś w gminie Mońki na północnym zachodzie Białostocczyzny). Dom ten reprezentuje typ tak później nazwanego *trojaka* – domu trójwnętrznego (faktycznie czterownętrznego), już z dookołopiecznym układem pomieszczeń, wszelako w głównej izbie piec nadal pozostaje w jej kącie przeciwnym względem honorowego kąta przyokiennego ze stołem i ławami. Rumelówna pisała ponadto: „Wejście do chaty jest najczęściej w ścianie wzdłużnej. Sień, nie przechodząca na przestrzał, dzieli chatę na dwie nierówne części: w większej jest świetlica i komora, czyli alkierz, [zaś] w mniejszej – ‘światotka’ (świetlica) i sieni. W świetlicy zazwyczaj mieszka ktoś ‘na pokomornem’, a jeżeli lokatora nie ma, to w zimie mieszka cała rodzina gospodarska, gdyż jest tu znacznie cieplej niż w izbie. W każdej izbie jest piec do wypiekania chleba i kuchnia angielska lub komin. Przy dwóch ścianach stoją ławy i stół, a przy trzeciej (od alkierza) – łóżko. W izbie najczęściej są trzy okna, w alkierzu i świetlicy po jednym. (...) Nowsze chaty przy takim samym rozkładzie mają obszerne izby, pułap dość wysoki i duże okna. Bywają też chaty dla dwóch rodzin zbudowane: sieni dzieli je na dwie równe części, a w każdej z nich jest izba i alkierz, a za wspólną sienią zamiast świetlicy jest mały składzik” (Rumelówna, 1903, s. 693-694).



Ryc. 2. Wnętrze chałupy z połowy XIX wieku we wsi Masie w gm. Mońki; według A. Rumelówny (1903, s. 694)

Powyższy opis wraz z zamieszczoną przez Rumelównę ilustracją rozplanowania domu (ryc. 2) stanowi najstarsze wyraźne poświadczenie występowania domu typu *trojak* – asymetrycznego szerokofrontowego (używając współczesnej terminologii etnograficznej) z dookołopiecznym układem pomieszczeń, którego zaistnienie na obszarze zachodniej Białostocczyzny (podobnie jak na całym pograniczu podlasko-mazowieckim) należałoby datować nie później niż na pierwszą połowę XIX wieku – a być może znacznie wcześniej. Domy takie miały kilka pomieszczeń, najczęściej cztery lub trzy (od czego pochodzi też ich nazwa), z tego jedno – główna izba-kuchnia – było formalnie pomieszczeniem mieszkalnym dziennego pobytu i dziennej pracy. Pozostałe – komorę i alkierz za piecem – wykorzystywano jako nocne sypialnie i składy. Wyjątkiem była sieni niepełniąca funkcji mieszkalnych. Na zachodzie i południu Białostocczyzny dodatkowym pomieszczeniem bywała też *czarna kuchnia* we wnętrzu szerokiego komina komorowego. Przekątniowa dyspozycja wnętrza dostrzegalna była w meblowaniu owej głównej izby kuchennej, w której stół z honorowym miejscem stawiano zawsze w kącie po przeciwnej stronie względem pieca. Natomiast podkreślenie tej przekątniowości ikonami lub obrazami wieszanymi na *pokuciu* właściwe było dla ludności prawosławnej zamieszkującej wschód regionu; ludność katolicka w zachodniej części Białostocczyzny oraz na pograniczu podlasko-mazowieckim zazwyczaj wieszła obrazy pod powalą nad drzwiami, a nie w kącie. Z czasem tradycje wieszania obrazów w kącie i nad drzwiami zaczęły się przenikać – współcześnie nie brak wiejskich chałup (a niekiedy nawet mieszkań w miastach na Białostocczyźnie), gdzie mieszkańcy starszej daty wieszają obrazy o tematyce religijnej (a nawet religijnej i świeckiej) zarówno pod powalą nad drzwiami, jak też w kącie – i to w każdym pomieszczeniu mieszkalnym.

Powróćmy do źródeł sprzed stulecia. Najobszerniejszy w całym okresie do I wojny światowej

opis wnętrz domów na Białostocczyźnie podał Eugeniusz Romanow (1911). Urywki warte są przytoczenia – pierwszy dotyczy wschodnich peryferiów regionu, zwłaszcza dzisiejszej Sokólszczyzny: „*Wieśniacy budują chaty z bierwion ciosanych lub przetartych z dwóch stron. Okna wstawiają w trzy ściany. Okna są małe, 8x8 wierszków², rozmieszczone przy kątach izby. Przepuszczają one niewiele światła, tak iż po wejściu do izby trudno cokolwiek zobaczyć. W tylnym kącie, z prawej lub lewej strony od drzwi wejściowych (w zależności od usytuowania izby względem ulicy), znajduje się ‘ruski piec’, ceglany lub bity z gliny, z ‘trąbą’ [kapą]. Ostatnio nie wznosi się już ‘czarnych’ [kurnych] izb bez komina. W ‘czarnej’ izbie dym z paleniska wychodził w otwartą sień i stamtąd przedostawał się przez znajdujący się nad progiem otwór [o wymiarach] 9x9 wierszków, który to otwór zamykano później workiem wypchany sianem. Wieśniacy mieszkający w czarnych izbach przyzwyczaili się do dymu do tego stopnia, że nawet starcy potrafili odpoczywać na piecu, gdy pali się w palenisku. (...) Bogatsi gospodarze budują izby o większych oknach, o powierzchni około 1 arszyna kwadratowego, z podwójnymi ramami. Często można spotkać nawet piece kaflowe dzielące izbę na dwie części, z których jedna służy za jadalnię i pokój gościnny, a druga jako sypialnia. W tej ostatniej rozesłano ‘poł’ – leżankę, na której słano pościel (u biedoty na leżance znajdują się tylko wytarte szmaty, znoszona odzież i siennik wypchany dartą słomą (...)). W takich izbach kuchnia znajduje się za oddzielną przegrodą w sieni. W izbie wzdłuż dwóch ścian są ustawione długie i szerokie ławy; w przednim kącie stoi na czterech nogach prosty stół długi na 2,5 arszyna³, a wzdłuż niego ława takiej samej długości (zwana ‘usłon, słon’). W tymże kącie u powały wisi w ramach ikona, często papierowa (...). Piśmienni i bogaci gospodarze posiadają po dwie albo trzy ikony w kolorowych ramach (...). Nie ma świeczników przed ikonami. Od święta ikonę ozdabia się czystymi ręcznikami. W kurnych izbach brak ikon; wówczas wiszą one w sieni na lewo od wejścia albo w spichrzach, albo też w stodole na jednym ze słupów. Po lewej stronie sieni znajduje się komora (tak zwana ‘stienka’), spiżarnia, gdzie stoją kubły, w których przechowuje się kożuchy, wełnę, ubrania i płótno, a także pieniądze. (...) Drzwi do sieni, izby i komory są szerokie na 2 arszyny. Niski sufit w izbie i niewielkie okna wieśniacy tłumaczą potrzebą zachowania ciepła. W jednej linii i pod jednym dachem z izbą stoją wzdłuż nieogrzewane pomieszczenia prze-*

znaczone dla bydła, świń i koni. (...) Ostatnimi laty bogatsi gospodarze zdobiją ściany wewnętrzne kredą, niemniej na ogół ściany bywają gładkie i co najwyżej myte przed większymi świętami. Wiejskie chaty na ogół są dwuczęściowe: jedna izba z piecem kuchennym służy na co dzień; drugą, czystą, wykorzystuje się latem lub przeznaczają dla gości. Piec tak zwany ‘holenderski’ bywa zwykle wyposażony w miejsce do leżenia. Podłogi są z desek. Wzdłuż ściany przeciwległej wobec pieca, a także wzdłuż ściany frontowej znajdują się ławy długie tak jak ściana; podobnie za piecem (między nim a ścianą frontową) znajduje się szeroka platforma (polepa), na której sypia rodzina. Nad nią, na wysokości pieca, czasami mocuje się platformę dla staruszków. W przednim kącie przy ławach stoi prostokątny stół nakryty białym obrusem. Na nim zawsze, obowiązkowo leży chleb. W tymże kącie nad stołem wiszą obrazy” (Romanow, 1911, s. 18-20).

W nawiązaniu do podanych przez Romanowa informacji warto wtrącić tu kilka uwag. Bielenie wnętrz wapnem lub kredą nie miało sensu w izbach dymnych (kurnych), ale upowszechniło się wraz ze wzrostem możliwości mieszkańców wsi, upowszechnieniem się kominów i pojawieniem się chałup wieloizbowych (z co najmniej jedną izbą czystą, czyli *światlicą*). Na południowej Białostocczyźnie domy bielono kredą, której obfite pokłady zalegają płytko pod powierzchnią ziemi w okolicach Mielnika (gdzie również dziś działa odkrywkowa kopalnia kredy); ponadto do bielenia i zdobienia używano wydobywanej na miejscu glinki marglowej. Upowszechnieniu się pobiałych wnętrz towarzyszył wzrost zdobniczej roli rozmaitych płócien: białych ręczników, obrusów, serwet i firan – w okolicach Białowieży, Hajnówki i Czeremchy niekiedy zastępowano je ozdobnymi serwetami wyciętymi z białego papieru. Kredowa pobiała, białe kafle piecowe, białe płócienne ręczniki wotywnie, białe serwety papierowe i płócienne, białe poszewki poduszek i pierzyn, białe papierowe firany (później też płócienne) – wszystko to było wyznacznikiem statusu ekonomicznego i społecznego mieszkańców wsi. Było postrzegane jako dowód prestiżu chłopów i drobnej szlachty o rosnących aspiracjach estetycznych. Kontekstem tych przemian były z jednej strony wcześniejsze, dziewiętnastowieczne chałupy o niebielonych ścianach i okopconych stropach, niemające w zasadzie żadnych trwałych ozdób (ozdabiane płótnami wyciąganymi „od święta” z archaicznych schowków kładowych), zaś z drugiej strony – później-

² Jeden wierszek (*wierszek*) wynosił 4,445 cm, zatem okna te miały długość i szerokość po około 35 cm.

³ Arszyn składał się z 16 *wierszków*, zaś 3 *arszyny* dawały sążeń. Jeden arszyn liczył zatem 71,12 cm – wzmiankowany stół był więc długi na ponad półtora metra.

sze dwudziestowieczne chałupy i domy wieloizbowe ze ścianami wytapetowanymi lub malowanymi olejno i ozdobionymi malaturami wykonywanymi od szablonów. Skala zmian wnętrza wiejskiego domu była więc bardzo szeroka, a dynamika zmian – niezwykle duża.

W dalszej części Romanow podał też interesującą, choć krótki, opis wnętrza chałup we wsi Pasyunki (około 40 km w linii prostej na południe od Białegostoku i 10 km na północny wschód od Bielska Podlaskiego): „W obu izbach są kwadratowe okna o wielkości 3/4 arszyna z pełnym obramowaniem, lecz na ogół nie spotyka się okien podwójnych. Jednak u biedoty dom jest jednoizbowy, mniejsze okna i gliniana podłoga. Do wszystkich chat dobudowuje się komorę służącą do przechowywania żywności i odzieży. (...) Archaicznym reliktem wydają się natomiast występujące lokalnie izby z pochyłym sufitem [oryg.: *swodczatym potółkom*⁴] (Worocewicze, powiat kobryński., Pasyunki, powiat bielski)” (*ibidem*, s. 21-22). Pochyły sufit świadczy o prawdopodobnym wcześniejszym zaistnieniu w Pasyunkach domów o tak zwanej slegowej konstrukcji dachów – archaicznej, wręcz zamierzchłej, niewymagającej użycia skomplikowanych narzędzi, łączących ciesielskich ani gwoździ, za to umożliwiającej pokrycie dachów zarówno słomianą strzechą, jak też alternatywnie *dranicami* (długimi deskami łupanymi, czyli *dartymi* za pomocą klinów), układanymi na tak zwanych slegach.

U schyłku I wojny światowej absolwent Uniwersytetu w Petersburgu Włodzimierz Iwanowicz Chlebcewicz, którego dziadowie pochodzili ze wsi Klejnik (15 km od Bielska Podlaskiego, dziś w gminie Czyże), opracował 15-stronicowy tekst etnograficzny *Wieś Klejnik przed bieżenstwem z okresu pierwszej wojny światowej (Sieło Klieniki pieried bieżenstwom – wo wriemia mirowoj wojny)*. Interesujący poznawczo wydaje się zawarty tam opis „domu Michała Karpińskiego, rolnika uważającego się za przedstawiciela wiejskiej inteligencji. (...) Wyposażenie domu miało zupełnie inne niż chłopi. (...) Gość, otwierając drzwi, wstępował w ciemną sień, o której stanie trudno coś powiedzieć za wyjątkiem jednej rzeczy – tę pamiętali wszyscy goście – mianowicie nieuchwytnie klamki w kształcie płaskich kawałków żelaza, tak umocowane, aby wstępującemu po raz pierwszy najbardziej utrudnić ich znalezienie (...), a wraz z klamkami podłoga z nierównych desek, przypominająca nienastrojony instrument. Gość wchodził następnie do pokoju gościnnego wielkości proporcjonalnej do wielkości domu. Czystą drewnianą podłogę przykryto chodnikiem; ława i ceglany piec długi niemal

na całą ścianę wybielono kredą. (...) W kącie nad stołem zastawionym obrusem i ławkami – kilka obrazów, na ścianach jacyś kniaziowie (...). W kącie przy drzwiach szafka z zastawą kuchenną, przy piecu drzwi. (...) Za pokojem gościnnym były małe izdebki, do których prowadziło dwoje drzwi. Zwykle nie wpuszczano tam gości” (Chlebcewicz, 1917 – wg skróconego przedruku z 1995 r., s. 138-139).

Podsumowując powyższy przegląd najstarszego piśmiennictwa, publikowanego w okresie około stulecia, to jest od lat dwudziestych XIX wieku do końca pierwszej wojny światowej, a traktującego o wnętrzach wiejskich domów Białostocczyzny, można by wnioskować o względnej obfitości odnośnych opisów wnętrz oraz o ich obszerności i merytorycznej kompletności. Wniosek taki byłby jednak przedwczesny i mylny, gdyż nie uwzględniałby znacznego w tamtym okresie zróżnicowania i rozwarstwienia ludności wsi na pograniczu kulturowym, jakim była Białostocczyzna. Każda przecież z licznych grup etnokulturowych miała własne wzorce kształtowania przestrzeni, wymagające odrębnego opisu i ewentualnego porównania z wzorcami właściwymi pozostałym grupom – tymczasem mieszkania większości z tych grup nie zostały zbadane ani porównane z mieszkaniami grup współistniejących w tym regionie. Zupełnie odmienne były bowiem wnętrza domów podlaskich Żydów (bez *pokucia*, bez podporządkowania przestrzeni osi przekątniowej, za to z rozbudowanymi piecami ze znajdującymi się w nich charakterystycznymi *szabaśnikami*), inne – szlachty zagrodowej (z dookołokominowym układem pomieszczeń wokół tzw. *czarnej kuchni* i z charakterystycznym *alkierzem*), inne – wschodniopodlaskich chłopów (z narożnie usytuowanym piecem ruskim pozostającym w semantycznej opozycji względem *pokucia*), inne – polskich Tatarów (np. w Kruszynianach), inne – dworskich fernali (np. w Strabli), inne – duchowieństwa i „elit” intelektualnych, ekonomicznych lub administracyjnych i tak dalej. Zróżnicowanie wnętrz domostw odpowiadało bowiem, jak można się domyślać, bogatemu zróżnicowaniu struktury etnicznej, religijnej i prawno-ekonomicznej wiejskiej ludności Białostocczyzny (jak też całego Podlasia), gdzie współistnieli obok siebie Żydzi, drobna szlachta zagrodowa, mieszczenie-rzemieślnicy, mieszczenie-handlarze i kupcy, gospodarze stanu chłopskiego, wiejscy *wyrobnicy*, wiejskie duchowieństwo katolickie i prawosławne, reprezentanci wyższych stanów (oprócz Żydów i duchowieństwa) pełniący funkcje administracyjne (dziesiątnicy, setnicy, wójt-

⁴ Chodzi o sufit, którego konstrukcją nośną były tak zwane *slegi* – poziome belki tworzące zarazem konstrukcję *dachu slegowego* i zastępujące wówczas krokwie.

wie itd.) – gdzie ponadto zaistniały również dodatkowe podziały etniczne i wyznaniowe.

Jeśli chodzi o zewnętrzną, jak i wewnętrzną architekturę i wystrój wiejskich domów, istniały zapewne również pomniejsze różnice subregionalne, niekiedy jednak dość istotne, jak o tym świadczy zacytowana wcześniej wzmianka o raczej specyficznych wnętrzach domów we wsiach Klejnik i Pasyński.

Ponadto określone reguły czy też wzorce kształtowania wewnętrznej przestrzeni domu wynikały także z samej jego konstrukcji, a mianowicie:

- najdawniejsze domy o dachach slegowych krytych dranicami lub korą (zatem względnie płaskich) miały niewielkie wymiary i cechowały je charakterystyczne pochyle stropy; domy te były chyba z reguły *dymne* (*kurne*);
- domy o wyniosłych stromych dachach *sochowych* krytych słomą miały zapewne wyraźny czworopodział wnętrza wyznaczony przez sochę środkową; narożnik ogromnego pieca, tradycyjnie wyznaczany przez drewniany słup zwany *dziadkiem*, być może sięgał owej sochy (Szewczyk, 2011b, s. 54-55); ponadto domy te miały niskie ściany i bardzo przysadziste proporcje;
- dawne domy o dachach krokwiowych krytych słomą lub gontem miały zaś wnętrza zdominowane przez główny podciąg – *tram* (*tramę*) o wyrazistej symbolice; również pozostałym belkom stropu zaczęto z czasem przypisywać znaczenie symboliczno-obrzędowe.

Zróznicowanie wnętrz wiejskich domostw wynikało też z przemian ogólnocywilizacyjnych, cechujących się w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku niezwykłą dynamiką. Ponadto nowe wzorce zamieszkiwania zaszczerpiali chłopci powracający ze służby w carskim wojsku, a od przełomu stuleci także reemigranci z Ameryki.

1.3. Stan wiedzy – analiza piśmiennictwa z okresu międzywojennego

Późniejsze piśmiennictwo jeszcze dobitniej ukazywało stale przyśpieszającą dynamikę zmian ekonomicznych i cywilizacyjno-estetycznych na wsi podlaskiej, w tym podbiałostockiej (Szewczyk, 2007a). Z czasem, to jest w drugiej połowie XX wieku, ta rosnąca dynamika zmian doprowadziła do całkowitego przerwania ciągłości rozwoju wiejskiej architektury. Co jednak ciekawe i wręcz zaskakujące – ta dramatyczna zmiana estetyki nie objęła wnętrz domów wiejskich na Białostoczyźnie, a przynajmniej we wschodniej części regionu. W niektórych bowiem wsiach tradycyjne (niekiedy wręcz archaiczne) wzorce kształtowania przestrzeni utrzymywały się pomimo postępu techno-

logicznego, a także mimo promocji wzorców miejskich, nowych mebli itd.

Zacznijmy jednak od piśmiennictwa z okresu międzywojennego. W wydanym w 1929 roku przewodniku po Podlasiu Wacław Świątkowski pisał: „*Niewielkie domki wiejskie, stojące przeważnie szczytem do ulicy, nie mają specjalnych cech regionalnych, zbliżone są do typu chat mazurskich. Umieblowanie skromne. Najwspanialszym sprzętem jest wzorzysta w jaskrawe kwiaty skrzynia kupiona na jarmarku, szerokie łóże w kącie, 'wyrkiem' zwane, zbite z prostych desek, dzieło rąk własnych, pod oknem mały stolik, dokoła pieca ławy, na których się je, siedzi i śpi; z powały zwieszają się długa grzędka na szmaty, na ścianach obraz przy obrazie – prawdziwe bohomy bez żadnej wartości artystycznej*” (Świątkowski, 1929, s. 11). Powyższa opinia o braku cech regionalnych lub lokalnych wydaje się wynikać raczej z nieumiejętności ich dostrzeżenia – już bowiem po półwieczu obiektem zainteresowania etnografów stały się zarówno owe „wzorzyste skrzynie” (Fryś-Pietraszkowa, 1961), jak i wystrój tego miejsca w izbie, gdzie najchętniej zawieszano owe „bohomy bez żadnej wartości artystycznej” – czyli *pokucia* (Załęski, 2000), (Załęski, 2001a), (Załęski, 2001b).

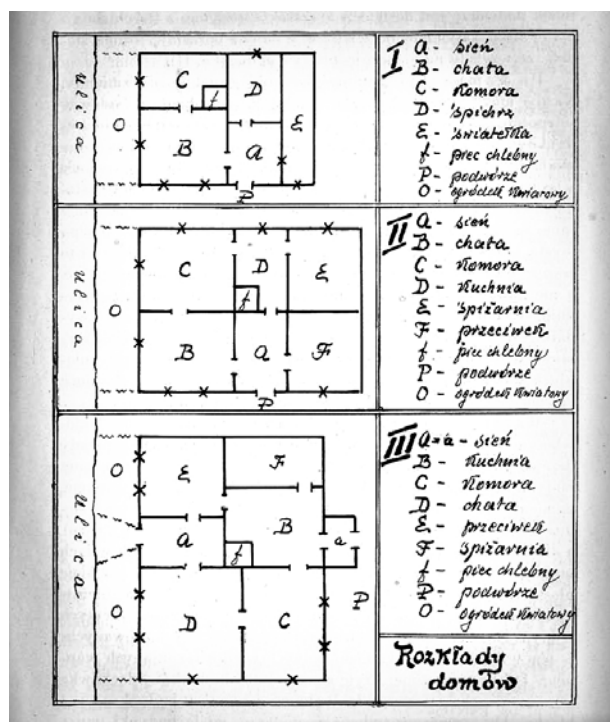
Z 1934 roku zachowała się *Monografia rejonu szkolnego Mostowlany*, gdzie czytamy o tej wsi (dziś w gminie Gródek): „*Domy budują dość ładne, obszerne, lecz wewnątrz są brudne. Bielą raz, w wyjątku dwa razy do roku i to w dodatku glinką. (...) Umieblowanie domu składa się ze stołu, najczęściej jednego łóżka i prostych ław. Ubrania wieszają na kołkach lub gwoździach powbijanych w ściany. (...) Domy budują drewniane, przetykając poszczególne belki (...) mchem. Ten mech jest właśnie siedzibą robactwa. Tynków się nie spotyka nawet u miejscowego 'batuszki' i organisty. W domach najwięcej spotyka się po 6 okien po 60x90 cm. Okien nie otwierają. Latem otwierają bardzo rzadko, zimą wcale. (...) Domy kryją słomą. Rzadko kryją blachą lub dachówką. Pałą w piecach tylko drzewem. Oświetlają mieszkania naftą. Do oświetlania używają najczęściej tak zwanych 'zabatników'*” (Bartos, 1934, s. 288). Wydaje się, że ta opinia była prawdziwa dla tego właśnie obszaru i być może też dla innych obszarów z południowych i wschodnich rubieży Puszczy Knyszyńskiej, podczas gdy wsie poza puszcza (zwłaszcza w zasięgu estetyczno-technologicznego oddziaływania centrów miejskich) znacznie szybciej przyswajały nowe wzorce kulturowe, w tym estetyczne.

Oto bowiem w mniej więcej tym samym czasie Wincenty Krzysztofik napisał *Monografię [wsi Jasionówką] ze szczególnym uwzględnieniem zmian wywołanych komasacją gruntów*. Lektura tej książki ujawnia znacznie większą niż wcześniej dynamikę

przemian rozplanowań i wystrojów wnętrz domostw, jak też rosnące zróżnicowanie estetyczne, technologiczne tychże wnętrz. Warto przytoczyć tu obszerniejszy ustęp ze wspomnianej pracy, w którym jej autor bardzo dokładnie opisuje „rozplanowanie domu mieszkalnego: *Urządzenie domu mieszkalnego wewnątrz bywa rozmaite w zależności od zamożności i kultury gospodarza. Zasadniczo spotyka się trzy sposoby rozplanowania mieszkania, z których każdy następny jest rozszerzeniem poprzedniego. Najpospolitszym dawniej, a dziś stosowanym wśród mniej zamożnych gospodarzy, jest rozkład (...) [pierwszy]: do domu zazwyczaj stojącego w poprzecznym kierunku do ulicy, wchodzi się przez sień, ubikację⁵ mniej lub bardziej obszerną, prawie zawsze pustą, w której najczęściej zamiast podłogi jest posadzka z płyt kamiennych lub też po prostu klepisko ubite z gliny; z sieni na lewo, ewentualnie na prawo, zależnie z której strony ulicy dom stoi, prowadzą drzwi do właściwej izby mieszkalnej, tak zwanej 'chaty'. Bardzo już biedny musi być gospodarz lub niezaradny, jeżeli w izbie nie ma podłogi drewnianej. W chacie są zazwyczaj trzy okna, dwa od podwórza i jedno od ulicy, wielkości mniej więcej 60-80 cm o sześciu szybach, w każdej połowie po trzy. Na zimę wstawia się zazwyczaj okna podwójne, które się z wiosną wyjmuje. Ściany i sufit są przeważnie wybielone wapnem lub glinką. Przy ścianie wewnętrznej od progu stoi najczęściej tak zwany szlaban, to jest łóżko na noc rozsuwane, na dzień przykryte drewnianym 'wierzchnikiem' i służące do siedzenia. 'Szlaban' bywa niekiedy z misternie wycinanym oparciem i malowany w rozmaite kolorowe kwiaty. Bliżej ściany frontowej stoi łóżko w dzień przykryte płachtą lub dywanem i wymoszczone poduszkami, ułożonymi jedna na drugą. Naprzeciw stoi stół, a pod ścianą zewnętrzną długa ława, to jest deska malowana najczęściej na czerwono, oparta na szerokich, wycinanych nogach: taka sama ława najczęściej od ściany frontowej, na której u góry wisi cała masa obrazów religijnych. W tego rodzaju domach w chacie skupia się całe życie domowników. Z chaty wchodzi się do tak zwanej 'komory', odgródzonej, jak powiedziałem, ścianą, która przeważnie nie sięga do sufitu, a wejście niekiedy bywa bez drzwi. Komora tu pełni właściwie rolę kuchni, tu się znajduje piec chlebowy, a obok płyta; jeśli komora jest większa, to znajduje się stół i tu w dniu powszednie rodzina zasiada do jedzenia. Z sieni na prawo prowadzą drzwi do tak zwanej 'świetłki', izby ciemnej, długiej i wąskiej, służącej jako spiżarnia, a zarazem przechowalnia przedmiotów użytkowych jak ubrania, kufrы z płótnem, zapasami. (...) Przy*

drugim sposobie rozplanowania domu zamożniejszych właścicieli rozkład jest identyczny, tylko ubikacje są nieco rozszerzone i cokolwiek inne jest przeznaczenie każdej. Jak poprzednio, z podwórza wchodzi się do sieni tym razem wyłożonej drewnianą podłogą. Chata jest obszerniejsza, o większych oknach około 80 na 120 cm, o podwójnym suficie, malowanym na kolor niebieski, wiśniowy czy biały i o ścianach wytapetowanych. W tej części domu nikt nie przebywa, jest to izba odświętna, rodzaj salonu. Stoi tam stół opodal od ściany, nakryty obrusem, szafa, łóżko nakryte dywanem, kilka krzesel. Ściany, jak poprzednio, zawieszono obrazami. W kącie na podstawkach i na oknach kwiaty w doniczkach: fikusy, oleandry, muszkatory, mirty i inne. Całe życie rodziny skupia się w komorze, z której teraz piec i płytę przeniesiono do kuchni, a ogrzewa się [ją] tak zwany. 'stłupkiem', który często bywa kaflany. Teraz ta część domu jest najgłówniejszą: stanowi jadalnię, sypialnię i warsztat do pewnego stopnia, gdyż tu kobiety zimą prędad, wiosną tkają itp. wykonują roboty. Kuchnia o jednym oknie, podłodze ceglanej, rzadziej drewnianej, niekiedy bez podłogi, zastawionej zazwyczaj cebrzykami na pomyje, dzbankami na mleko, garnkami do gotowania itp. Na jednej ze ścian umieszczona 'polica' służąca na przechowanie misek, talerzy, dzbanków, u dołu 'łyżecznik', to jest wieszak na łyżki. Tu się kwasi mleko, robi sery, bije się masło itd. Następną ubikacją, tak zwana komórka, służy jako spiżarnia, ale obok zapasów przeznaczonych do konsumpcji stoją kufrы, mieszczące całe bogactwo gospodyni, a nieraz też zawieszono jest ubranie święteczne. Ubikacja po drugiej stronie sieni, tak zwany 'przeciwek', czasami bywa solidnie wykończona i zamieszkała przez kogoś z członków rodziny. Czasami urządza się tam jakiś warsztat, najczęściej kobiety stawiają tam krosna do tkania. (...) Trzeci sposób najczęściej odbiega od poprzednich: jest to mieszkanie obszerniejsze, składa się z trzech pokoi, kuchni, spiżarni i sieni o wiele mniejszych rozmiarów, stanowiącej rodzaj przedpokoju. Dawna sień jest teraz zastąpiona przybudówką (...) Dziś najczęściej domów jest według drugiego rozkładu, ale przy wznoszeniu domów nowych, zwłaszcza w zamożniejszych gospodarstwach stosuje się sposób trzeci" (Krzysztofik, 1934, s. 181-183). Jak widać, na wsi upowszechniały się wówczas domy wieloizbowe z pełnym umeblowaniem (szlabanami, kredensami kuchennymi; ryc. 3), drewnianymi podłogami, kwiatami, piecami kaflowymi, coraz większymi oknami itd. Co jednak ciekawe, pewne wyróżniki dawnych chat, takie jak nadmiar obrazów religijnych, pozostały, a nawet wydawały się rozwijać, a nie zanikać.

⁵ Ubikacją nazywano wówczas każde pomieszczenie w domu.



Ryc. 3. Rozplanowania chatup podsokólskich według W. Krzysztofika (1934, s. 179)

W okresie międzywojennym pojawiały się też inne, krótsze wzmianki architektoniczno-etnograficzne, publikowane w tekstach o różnorodnej tematyce. W zasadzie potwierdzały one tezę o dość dużym zróżnicowaniu rozplanowań i wyposażenia domów, współistniejącym ze zróżnicowaniem struktury etnicznej, religijnej i ekonomicznej ówczesnych mieszkańców wsi. Na przykład w 1934 roku opublikowano monografię naukową żydowskiej osady (zwanej Kolonią Izaaka, założonej w połowie XIX wieku, a dziś już nieistniejącej⁶), zawierającą poniższy opis tamtejszych domów: „Chaty przeważnie są dwuizbowe. Spośród 45 chat mamy w kolonii: 2 jednoizbowe, 27 dwuizbowych, 14 trzyizbowych i 4 czteroizbowe. Izby są stosunkowo obszerne, jasne i higienicznie utrzymane. Ilość ich zależy od zamożności gospodarzy. Bogatsi, posiadający po dwie-trzy izby, mają specjalny pokój, tak zwaną świetlicę, służącą do przyjmowania gości. Umieblowanie izb jest różne. U biedniejszych składa się ono jedynie z kilku ławek, stołu i kilku łóżek, przy czym w większości wypadków niczym się nie różni od stosunków małomiasteczkowych. Tak na przykład w mieszkaniu jednego z największych gospodarzy (sołtysa kolonii) wchodzimy

z sieni do obszernej kuchni o dwóch oknach. W dni powszednie domownicy jedzą w tym pokoju i tu spędzają przeważającą część wolnych chwil. Drzwi z kuchni prowadzą do świetlicy. Posiada ona trzy okna i jest cała wytapetowana, nie wyłączając sufitu. Umieblowanie tego pokoju składa się z dużego stołu pokrytego stałe ładną kolorową serwetą, krzesel, dużej szafy z lustrem (sprowadzonej z Białegostoku), ściennego zegara, portretów krewnych z Ameryki w ozdobnych ramkach. Na oknach [jest] duża ilość doniczek, na małym stoliku stoi ładny patefon z licznymi płytami o treści ludowej i religijnej. W pokoju znajduje się również kaflowy piec, co zupełnie przypomina miejskie stosunki. Ze świetlicy drzwi prowadzą do pokoju sypialnego, w którym znajdują się duże dębowe łóżka, ładnie zastlane i pokryte kapą. Mała szafeczka i inne drobiazgi wypełniają ten pokój. (...) Budynki inwentarskie znajdują się przeważnie pod jednym dachem z mieszkalnymi” (Salit, 1934, s. 98-99).

1.4. Stan wiedzy – analiza piśmiennictwa z drugiej połowy XX wieku na temat domów wschodniopodlaskich

W okresie powojennym badania wnętrza domów „wschodniopodlaskich”⁷ przeprowadziła Maria Parnowska. Rezultatem był krótki artykuł opublikowany w 1961 roku w języku rosyjskim (*sic!*) na łamach „Zeszytów Etnograficznych” Muzeum Kultury i Sztuki Ludowej w Warszawie. Autorka wyróżniła w nim cztery główne typy budynków: „Typ najprostszy, składający się z sieni i izby mieszkalnej. (...) Typ bardziej rozwinięty, do niedawna panujący powszechnie, składa się z izby, sieni i komory. (...) Typ trzeci, gdzie do tego członu mieszkalnego przybudowywano ciąg pomieszczeń gospodarskich. Powstawał w ten sposób jeden długi (do 40 m) budynek. (...) Poza tym wyróżnić można jeszcze czwarty typ domu, w którym są trzy (izba, ‘wałkierz’, sień), a nawet cztery (pokój, ‘wałkierz’, kuchnia, sień) izby mieszkalne” (Parnowska, 1961, s. 176). Ponadto w cytowanym artykule znajdujemy też próbę rekapitulacji przemian umeblovania wschodniopodlaskich domów, o których Parnowska pisze: „Do końca XIX wieku wyposażenie domu było bardzo skromne. Składał się na nie stół stawiany w kącie, dwie długie ławy, ‘wyrko’ – pomost do spania, kilka stołków, czasem skrzynia na bieliznę i półka na naczynia. (...) Na początku XX wieku (...) pojawia się drewniane łóżko, tzw. ‘kanapa’ (rodzaj drewnianej ławy, która po podniesieniu siedzenia służyła do spania), ‘zydel’ – ława z oparcia-

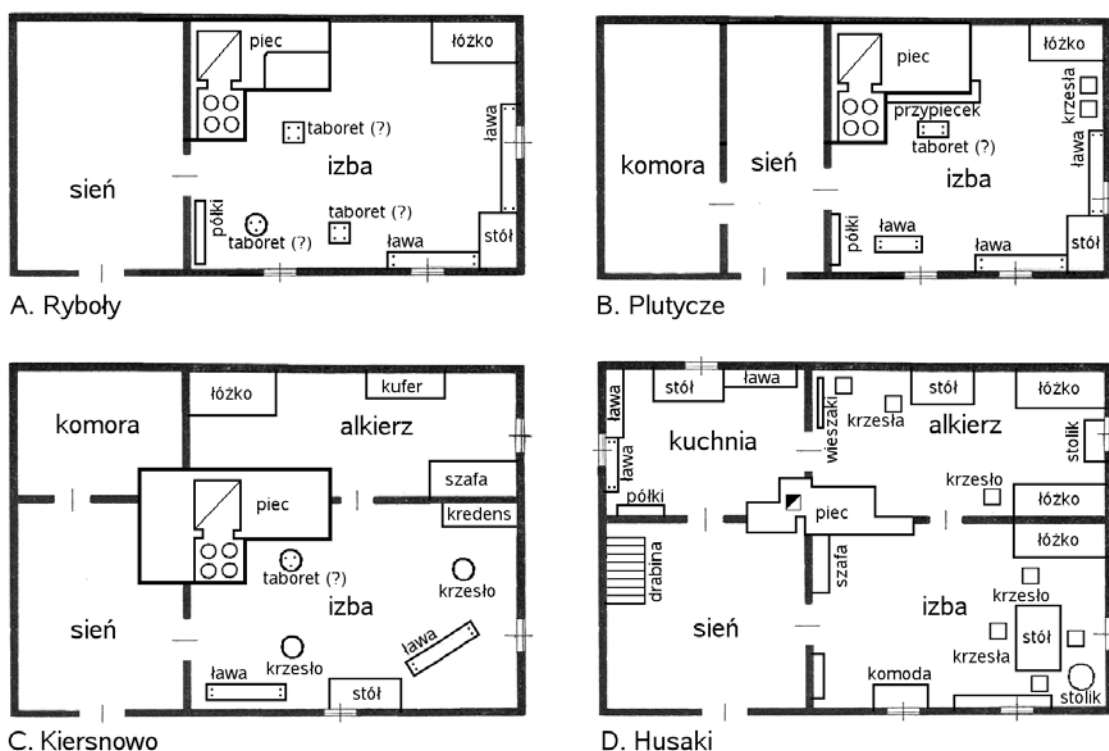
⁶ Leżała ona dokładnie tam, gdzie dziś granica gmin Szudziałowo i Sokółka łączy się z granicą państwową polsko-białoruską, 1 km od miasta Odelsk, które obecnie znajduje się już po stronie białoruskiej.

⁷ Faktycznie cytowana tu autorka analizowała wsie południowo-wschodniej i południowej Białostoczczyzny. Na przykład badana przez nią wieś Husaki znajduje się 35 km na południe od Białegostoku, a wieś Kiersnowo – na południowy zachód.

mi służąca do siedzenia, krzesła. Równocześnie rozpowszechniły się różne sprzęty schowkowe, takie jak na przykład szafy na ubrania, okuwane kufry, czasem oszklone szafki na naczynia. Sprzęty te, wykonywane przez małomiasteczkowych stolarzy, kupowano na jarmarkach. Okres ten nie przyniósł postępu, jeśli chodzi o wystrój wnętrza. W dalszym ciągu jest ono skromne i ogranicza się do pobielenia ścian, powieszenia kilku obrazów religijnych, a w dni świąteczne w rodzinach prawosławnych – [zawieszania] długich haftowanych ręczników. Zmiany zasadnicze w wyglądzie mieszkania dają się zauważyć po I wojnie światowej. Większa ilość gotówki, jaką dysponuje mieszkaniec wsi, i częstsze jego kontakty z miastem powodują gwałtowny pęd do naśladowania mieszkań miejskich. Różnice zachodzą nie tyle w rodzaju nabywanych mebli – bo w dalszym ciągu kupuje się szafy, łóżka, krzesła – co w ich jakości. Chętniej nabywane są meble fabryczne, (...) łóżka żelazne. Dużą popularnością cieszą się różne kwiatniki, etażerki, wiszące półeczki na kwiaty i tym podobne” (ibidem).

Maria Parnowska zauważa, iż w nowszych domach dekoracje „koncentrują się głównie w pokoju, miejscu reprezentacyjnym, przeważnie nieużywanym na co dzień. Charakteryzują się niesłychanym nagro-

madzeniem przeróżnych elementów dekoracyjnych, jak na przykład makatek, obrazów, ozdobnych poduszek, serwetek, wazonów, chodników, kwiatów doniczkowych itp. Wszystkie te wytwory z reguły odznaczają się niezwykle żywą, intensywną barwą, realistycznym potraktowaniem szczegółów (...). Jeśli dodać, że i same meble – łóżka, krzesła, szafy, ramy obrazów – dobierane są pod kątem ich dekoracyjności, otrzymamy wnętrza przeładowane nadmiarem ozdób, przytłaczające swą dekoracyjnością. Pozostałe pomieszczenia w domu mieszkalnym albo zupełnie nie mają ozdób, albo są one skromne i ograniczają się jedynie do obrazów o treści religijnej” (ibidem). Opisywana skłonność do wyodrębnienia w domu jakby odświętnej przestrzeni (jednej z izb) i do jej wyjątkowo starannej aranżacji estetycznej była ponadregionalna, wydawała się bowiem – przynajmniej w tamtych czasach, to jest w okresach międzywojennym i wczesnym powojennym – powszechna w wiejskich mieszkaniach w całej Polsce. Z drugiej jednak strony na wschodniej Białostocczyźnie skłonność ta mogła wyjątkowo się nasilać, albowiem sprzyjała jej tradycyjna i zakorzeniona tu od wieków percepcja przestrzeni mieszkalnej jako spolaryzowanej pomiędzy strefą codziennej aktywności (przypieczową) a strefą odświętną przy pokuciu (ryc. 4). Wyodrębnienie od-



Ryc. 4. Rozplanowania wnętrz domów wschodniopodlaskich według M. Parnowskiej (1961, s. 162-164)

⁸ Wskutek tego wyniki jej badań należy uznać za niepełne (choć mimo wszystko bardzo interesujące); ponadto również liczba przebadanych przez Parnowską wnętrz nie była zbyt duża.

świętej izby było więc niejako rozszerzeniem owej wcześniej już istniejącej strefy paradnego „świętego kąta”, zwanego wszak również w miejscowej gwarze „kątem przednim” (*peredni uhoł*; ros. *pieriednij ugoł*), „kątem pięknym” (*krasny uhoł*; ros. *krasnyj ugoł*) itp. Zresztą owo strefowanie wnętrza w pewnym stopniu obejmowało cały dom, włącznie z wydzieleniem wejścia codziennego (z drzwiami do sieni i przyległą komorą) i paradnego (z gankiem lub z oszkloną i odświętnie wystrojoną werandą, której witrażowe przeszklenia mogły składać się nawet z kilkuset barwnych i wzorzystych szybek).

Co ciekawe, Maria Parnowska poniekąd zmarginalizowała religijno-symboliczne uwarunkowania ewolucji wewnątrz wiejskich domów i wskutek tego pominęła niektóre istotne zależności i zjawiska estetyczne⁸ (być może z powodu panującego wówczas klimatu polityczno-ideologicznego). Niektóre zależności zostały jednak rozpoznane: na przykład Parnowska zauważyła, że ewolucyjne zmiany rozplanowań wiejskich chałup obejmowały stopniowe zmniejszanie się komory (dawniej zajmującej trzecią część powierzchni domu), zwiększanie się liczby pomieszczeń i wzrost ich specjalizacji funkcjonalnej, wyodrębnianie się alkierza z dawnej części zapieczowej (*zapiecka*), pojawienie się mebli wcześniej niestosowanych w wiejskich izbach (jak krzesła lub szafy), a zanik innych elementów umeblowania lub wyposażenia (ław, belek tramowych lub belek schowkowych zwanych *hradkami*). Dostrzegła też specyfikę strefy wokół pieca (*ibidem*, s. 166), a nawet pisała – choć lakonicznie – o strefie stołu i pokucia: „Ustalonym miejscem stołu jest kąt naprzeciw drzwi wejściowych. Stół rzadko służył jako miejsce przygotowywania lub spożywania posiłków, natomiast zwyczajem było, iż leżał na nim chleb owinięty wraz z nożem w białe płótno. Na stole nie było jednak nakrycia, chyba że w największe święta, kiedy to slano na nim obrus. W kącie nad stołem zawieszano ikony (w rodzinach prawosławnych). Ten kąt właściwie był przez nie zdominowany, one zaś – w znacznej liczbie – podkreślały jego znaczenie. Miał on nawet osobną gwarową nazwę: 'przedni kąt' (*pieriednij ugoł*). Natomiast ludność katolicka przypisywała znajdującemu się tu stolowi znaczenie bardziej praktyczne niż obrzędowe – na przykład w wielu takich domach stół jest od ścian nieco odsunięty, a otoczony ławami, na których cała rodzina zasiada do posiłku. (...) Obrazy zaś występują nie tylko w owym kącie; często bowiem zawieszane są też nad łóżkiem lub na głównej ścianie” (*ibidem*, s. 167).

Istotnym *novum* (cennym również jako kontekst obecnych badań) zawartym w pracy Marii Parnowskiej było rozróżnienie zdobnictwa codziennego od odświętnego. Nie chodziło tu jednak tylko o przeciwstawienie

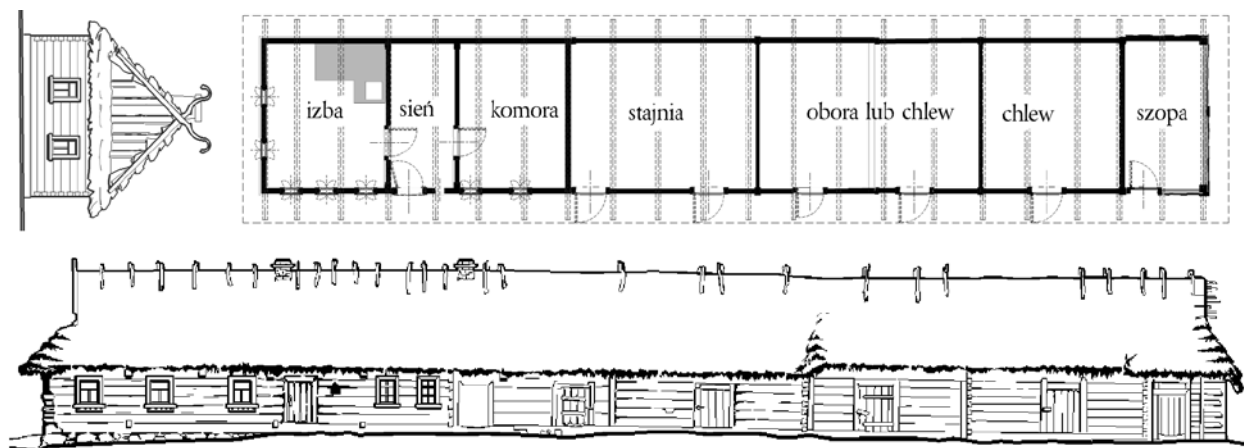
zdobień strefy „codziennej” (roboczej) i strefy odświętnej (*pokucia*). Otóż Maria Parnowska dostrzegła okresowość (cykliczność, sezonowość) zmian wystroju chałup i rozpoznała zarówno „codzienne” zdobnictwo wewnątrz, jak też zdobnictwo „okazyjne” – „niedzielne” lub świątecznie-obrzędowe. Pisała ona: „Do pierwszej wojny światowej troska o piękno i wystrój wewnątrz mieszkalnych ograniczała się do bielienia ścian i pieców, co wykonywano trzy razy w roku, mianowicie przed najważniejszymi świętami. Częściej, bo niekiedy nawet co tydzień, bielono tę część pieca, na której przyrządzano codzienne posiłki, ona bowiem najszybciej ulegała zabrudzeniu. Na bielonych ścianach zawieszano obrazy o tematyce religijnej, choć zazwyczaj ich liczba nie przekraczała dwóch lub trzech, zawieszanych nad stołem naprzeciw drzwi wejściowych lub w 'kącie pokutnym'. (...) Obrazy te malowane były na papierze, rzadziej na płótnie; oprawiano je w drewniane ramki, a niekiedy również szklono; ich rozmiar nie przekraczał 50 centymetrów. Za obrazy wtykano 'palemki i równianki'. (...) Od święta stół nakrywano białym obrusem i stawiano na nim wazon z kwiatami, zaś na obrazach i na ścianach zawieszano płótna [obrzezdowe] (...) o długości dochodzącej czasami do 2 metrów. Końce tych płócien ozdobione były wyszywanym ornamentem w kolorach czerwono-czarnym lub czerwono-niebieskim; częstym motywem ornamentalnym był na przykład kogucik” (*ibidem*, s. 171). Autorka zwróciła też uwagę, że płocienne ozdoby właściwe były domom zamieszkanym przez rodziny prawosławne, a w związku z tym zwyczaj ten dominował we wschodniej części regionu, podczas gdy zachód regionu nie przyswoił sobie płociennego zdobnictwa obrzędowego – za to na zachodzie Białostocczyzny szybciej przyjął się zwyczaj oklejania ścian tapetami, który dopiero później stopniowo upowszechnił się na terenach wschodnich. Co ciekawe, autorka donosiła też o wnętrzach domów oklejonych starymi gazetami w zastępstwie tapet, które zapewne okazywały się bądź to zbyt drogie, bądź trudno dostępne. Maria Parnowska wnioskuje, że gazety naklejano nie tyle z powodów estetycznych, ile funkcjonalnych, uszczelniały bowiem i ocieplały zrąb. Można dyskutować z tą opinią, albowiem znając specyfikę pojmowania estetyki w wiejskim środowisku, nie należy odrzucać możliwości, iż stare gazety naklejone na ścianach wyrażały potrzebę prestiżu, a nawet potrzeby czysto estetyczne. Jeszcze bowiem niedawno, podczas *Konkursu na Najpiękniejsze Tradycyjne Obejście gminy Michałowo* pt. *Swojskie Skarby* w 2005 roku, współautorowi niniejszej pracy (Jarosławowi Szewczykowi) mieszkańcy wsi Leonowicze i Juszkowy Gród z dumą pokazywali stare kufry schowkowe oklejone od wewnątrz papierkami od cukierków (wieś Juszkowy Gród) i wycinkami z gazet (wieś Leonowicze).

W tym samym roku, w którym ukazała się praca Marii Parnowskiej, dodatkowe informacje na temat wnętrza najstarszych domów wschodniego Podlasia podał (ale niejako na marginesie głównej tematyki, mianowicie rozplanowań zagród; por. ryc. 5) Jerzy Czajkowski. Zauważył on między innymi, iż w wiejskich domach w powiatach Hajnówka i Bielsk Podlaski „drewniane podłogi były w końcu XIX wieku rzadkością; częściej spotykało się je tylko w komorach, w których przechowywano produkty podatne na pleśnienie. Masowo zaczęto podłogi układać po 1918 roku, po powrocie z Rosji, jednak i dziś jeszcze polepa bardzo często występuje we wszystkich izbach. (...) Z trzech okien, które z reguły posiadała chata, do otwierania służyło ewentualnie jedno. Otwór okienny był zwykle bardzo mały. Najmniejsze z czterema szybami posiadały światło około 40x40 cm, częściej jednak były nieco większe (60x40 cm lub 65x50 cm) i miały 4 do 6 szybek. W starym domu Nikifora Iwaniuka z Plutycz zachowały się do dziś okienka, których wymiar łącznie z ramami wynosi 43x53 cm. (...) Większe wymiary okien zaczęto stosować jeszcze przed I wojną światową. Były one jednak wciąż sześcioszybowe. Tak zwane 'okna weneckie', to jest trzyszybowe z ramą środkową w kształcie litery T (...) rozpowszechniają się dopiero w okresie międzywojennym. Są to już okna na zawiasach i można je w każdej chwili otworzyć, co nie przeszkadza, że i dziś jeszcze okna te najczęściej pozostają przez cały rok zamknięte. (...) W starym budownictwie 'pułap' (...), czyli powałę, posiadają wszystkie pomieszczenia budynku prócz sieni. (...) W izbie powszechnie występował sosręb zwany tu tramem. Nawet w starych obiektach, liczących ponad sto lat, występuje on w postaci jakby zdegenerowanej. Zamiast potężnej belki jest to tylko deska gruba na 8 cm. W starych domach ze względu na wrastanie kamieni podwalinowych w ziemię, a tym samym obniżanie się poziomu powałę, tram bywał nieraz usuwany” (Czajkowski, 1961, s. 157, 159 i 161).

Późniejszym uzupełnieniem wyników badań wspomnianych autorów był krótki artykuł Zofii Cybulko (2001), oparty na materiałach będących w posiadaniu służb konserwatorskich. Zofia Cybulko wzmiankowała między innymi o procesie zanikania w mieszkaniach glinianych klepsów na rzecz drewnianych podłóg: „Czasami polepa stosowana była jedynie wokół paleniska, a w pozostałej części izby układano drewnianą podłogę. (...) Najpierw zaczęto kłaść podłogi w izbach i alkierzach, później w komorach, natomiast w niektórych sieniach aż do dnia dzisiejszego występują glinobitki, a ich modernizacja polega na zastępowaniu gliny betonem” (ibidem, s.200-201).

Wszystkie wspomniane publikacje – dotyczące domów na wschodzie i południowym wschodzie Białostocczyzny, na obszarze nazywanym niezbyt precyzyjnie przez dwudziestowiecznych etnografów wschodnim Podlasiem – w zasadzie jedynie sygnalizowały strukturę wnętrza wiejskiego domu i wymieniały elementy jego umeblowania i wystroju. Nie podjęto wówczas szczegółowych badań porównawczych najciekawszych poznawczo wewnętrznych elementów chałup wschodniopodlaskich, takich jak:

- w starszych mieszkaniach jednoizbowych: *pokuć* (kąt obrzędowy), piec, sypialna strefa zapieczowa (zapiecek lub wnęka alkierzowa), system półek użytkowo-obrzędowych (tzw. *policia*, *hradka* i *tram*, mające istotne znaczenie zarówno obrzędowe, jak i praktyczno-użytkowe)⁹, a także przyległe pomieszczenia gospodarcze formalnie niebędące izbami (sienń, komora, *przydźwierek*, *prystienok*, strych);
- w nowszych mieszkaniach wieloizbowych: *pokuć* (w głównej izbie lub w każdej z izb mieszkalnych), system piecowo-kominowy, strefa zapieczowo-alkierzowa lub alkierz, izba odświętna (zwana *pokojem*, *światlicą*, *chatą*, zaś przy lokalizacji z drugiej strony sieni – *przeciwkiem*), również oszklona weranda;



Ryc. 5. Dom wydłużony typu bielsko-hajnowskiego, według J. Czajkowskiego (1961, s. 154, 158 i 160) i Marii Parnowskiej (1961, s. 168); też w: (Szewczyk, 2014, s. 16)

- we wszystkich domach: ornamentyka ścian, ornamentyka sufitów, ornamentyka okien i stref przyokiennych, architektoniczne zastosowanie płócien obrzędowych, kompozycja przestrzeni przypodłogowej itp.

Łącznie daje to ponad 20 nieeksplorowanych tematów badawczych, potencjalnie bardzo interesujących.

O najstarszych domach mamy mimo wszystko w sumie sporo informacji; zresztą w ich przypadku niedostatek badań szczegółowych można wytłumaczyć z jednej strony szybkim zanikiem takich archaicznych wnętrz (a więc niedostatkami samego materiału badawczego, zwłaszcza w drugiej połowie XX wieku), z drugiej zaś – ich ubóstwem estetycznym. Natomiast domy nowsze, których wystrój opisywano z rzadka i zdecydowanie zbyt pobieżnie, stały się i nadal są fascynującym zjawiskiem estetyczno-kulturowym, albowiem dawne (reliktowe) zjawiska semantyczno-estetyczne (przekątniowość wnętrza, przeciwstawienie strefy paradnej i roboczej, estetyczna ekspozycja kąta, dominująca rola funkcjonalna i estetyczna systemu piecowego itp.) nie tylko w nich nie zanikły, lecz wsparte nowymi możliwościami materiałowymi i współczesnymi technologiami, a nawet nowoczesną estetyką (*sic!*) wręcz się rozwinęły! Właśnie o dwudziestowiecznym rozwoju tych dawnych reliktyw lub raczej *anachronizmów architektoniczno-ornamentacyjnych* (lub, ujmując tę rzecz z innej perspektywy, *anachronizmów estetyczno-kulturowych*) zabrakło w XX wieku odpowiednich badań.

Wyjątkiem był ciekawy temat tak zwanych *mazerowanych kufrów podlaskich*, któremu w 1961 roku poświęcono kilka wzmianek i jeden osobny artykuł. Te popularne wówczas meble wyrabiano w Sokółce; znajdowały one szeroki zbytny na podlaskiej wsi nawet wtedy – lub raczej *zwłaszcza* wtedy – gdy w pozostałych regionach kraju kufrы dawno już wyszły z użycia. Co więcej, do lat pięćdziesiątych rozwinęły się nawet nowe

ośrodki produkcji tych archaicznych sprzętów, na przykład w Siemiatyczach i Hajnówce⁹. Roman Reinfuss tłumaczył ów paradoks faktem, że „obszary wschodnie (...) pozostawały pod silnym wpływem ośrodków stolarskich z okolic Wilna i Grodna, czego dowodem są spotykane w okolicach Sokółki (i tam wykonywane) kufrы zdobione drobnym roślinnym ‘wzorem stempelkowym’ – analogicznie do tych, które opisał Witold Dynowski z terenów leżących na wschód od obecnej naszej granicy państwowej. (...) Wyraźną różnicą w tempie rozwoju kulturalnego poszczególnych części województwa białostockiego można wyjaśnić pozorny anachronizm, którym jest powstanie w Hajnówce nowego ośrodka produkcji (...) kufrów malowanych w kwiaty, wówczas gdy na innych terenach województwa podobne ośrodki bądź zanikły, bądź też wyraźnie w tym kierunku zmierzają” (Reinfuss, 1961, s.132-133; por. też: Dynowski, 1934). Również w 1961 roku Ewa Fryś-Pietraszkowa odnotowała, że „do czasów obecnych produkuje się na tym terenie kufrы mazerowane przede wszystkim w miejscowościach Siemiatycze, Sokółka oraz Hajnówka. (...) Kufrы siemiatyckie sprzedawane są w Brańsku, Bielsku Podlaskim, Ciechanowcu, Łosicach, a w okresie międzywojennym wywożono je także do Janowa Podlaskiego i sporadycznie do Drohiczyzna” (Fryś-Pietraszkowa, 1961, s.167). Jeszcze do niedawna – do lat osiemdziesiątych XX wieku – w niejednym wiejskim domu masywny drewniany kufer miał swe ustalone miejsce w głównej izbie w kącie przy drzwiach wejściowych¹¹. Nawet dziś meble te są na podbiałostockiej lub wschodniopodlaskiej wsi dość powszechne, tyle że bywają przenoszone do podrzędnych pomieszczeń – stoją wówczas na strychach lub w komorach, a często też w spichrzach.

1.5. Stan wiedzy – analiza piśmiennictwa z drugiej połowy XX wieku na temat domów „zachodniopodlaskich”¹²

Chałupy zachodniego Podlasia (w tym zachodniej Białostoczczyzny) i pogranicza podlasko-mazowiec-

⁹ Zofia Cybulko (2001, s. 201), opierając się na materiałach służb konserwatorskich, wzmiankowała o nieobecności tramów na wschodniej Białostoczczyźnie. W świetle niektórych dawnych źródeł teza ta nie daje się utrzymać – zresztą nawet niektóre domy zachowane po dziś dzień, jak na przykład we wsi Makówka w gminie Narew, mają jeszcze szczątkowe (o zredukowanych wymiarach) belki tramowe.

¹⁰ Ewa Fryś-Pietraszkowa (1961, s. 167) podaje: „Ośrodek wyrobu kufrów w Hajnówce powstał stosunkowo niedawno. W latach 1946-1947 osiedliło się tu kilku stolarzy repatriowanych z Szereszewa koło Prużan. W Szereszewie istniało w okresie międzywojennym spore centrum stolarstwa ludowego. (...) Po osiedleniu się na nowym miejscu stolarze z Szereszewa, a mianowicie Kazimierz Kisielewicz (urodzony w 1910 roku), Feliks Bogdanowicz (urodzony w 1912 roku) oraz niejaki Mancewicz postanowili dalej kontynuować pracę w swym zawodzie. (...) Ograniczyli się oni prawie wyłącznie do produkcji kufrów”.

¹¹ W 1961 roku podawano też: „na terenie północno-wschodniej Polski kufrы często stanowią do dziś prawie niezbędny element posagu wiejskiej dziewczyny” (Fryś-Pietraszkowa, 1961, s. 170).

¹² O ile termin „chałupa wschodniopodlaska” i nazwa „wschodniego Podlasia” (właściwie północno-wschodniego, często utożsamianego ze wschodnią Białostoczczyzną) pojawia się dość regularnie w piśmiennictwie etnograficznym i architektonicznym, o tyle przeciwstawny mu termin „zachodnie Podlasie” został stworzony na potrzeby niniejszego artykułu. Autorzy mają tu na myśli tereny Podlasia środkowego, południowego i właściwego zachodniego, a ponieważ nawet południowo-wschodniego, które pod względem architektoniczno-etnograficznym mają wiele cech wspólnych, za to wyraźnie różnią się od wschodnich i północno-wschodnich peryferiów regionu.

kiego badali między innymi Ignacy Felicjan Tłoczek¹³, zaś później Marian Pokropek i Tomasz Strączek (1993). Proponowali oni różne systemy typologizacji rozplanowań chałup podlaskich. Ignacy Tłoczek (1980, s. 84), wychodząc od „najmniejszej samodzielnej jednostki podstawowej, [jaką był] jednoizbowy dom z sionką i komórką o łącznej powierzchni użytkowej 21 m²”, dostrzegał zwielokrotnianie takiej „jednostki” w domach o większym programie. Przyjmując za podstawę opracowanej przez siebie typologii liczbę traktów i różniąc chałupy jedno-, półtora- i dwutraktowe, pisał: „Powiększanie mieszkania następowało najpierw przez dobudowę drugiego traktu z dwiema izbami za piekarnikiem, alkierzem i kuchnią. Tym sposobem powstawał nowy trzyizbowy typ przy tym samym systemie ogniskowym, wzbogaconym o drugi trzon kuchenny i o jeden lub dwa ogrzewacze. (...) Następny etap rozwoju mieszkania odbywał się przez zespolenie dwóch mieszkań trzyizbowych w zwierciadlanym odbiciu. Na tej drodze wytworzył się typ pięcioizbowego domu z trójdzielnym osiowym układem pomieszczeń i dwoma bliźniaczymi systemami ogniskowymi” (ibidem, s. 84-85)¹⁴. Dom symetryczny pięcioizbowy uważany był przez Tłoczka za prototyp polskiego dworu ziemiańskiego.

Natomiast Marian Pokropek i Tomasz Strączek dystansują się od podobnych hipotez genetycznych i po prostu rozróżniają dwa najpowszechniejsze typy rozplanowań budynków mieszkalnych, mianowicie asymetryczne domy-trojaki i symetryczne (z sienią na osi) domy-dwójki. O trojakach piszą: „Trojak ma prawie znormalizowany kształt, zbliżony do kwadratu (...) [o rzucie poziomym] 7x9 m, (...) 7-9 belek pułapowych” (Pokropek i Strączek, 1993, s.106-107). Nawiasem mówiąc, również Ignacy Tłoczek – choć, jak wspomniano, proponujący zupełnie inne podejście typologizujące – dostrzegł i uwzględnił w swych uwagach interpretacyjnych jednoznaczność i wzajemną wieloaspektową odrębność owych dwóch podstawowych typów chałup, podając za przykład rozplanowania kominów: „Komin kolumnowy odpowiada centralnemu układowi pomieszczeń, [zaś] typ z kominem komorowym [jest] charakterystyczny dla układu osiowego budynku” (Tłoczek, 1969, s. 183).

Oprócz rozplanowań wspomniani autorzy opisują również wewnętrzne zdobnictwo i nacechowany transcendentną symboliką wystrój wnętrz mieszkalnych. Na przykład w odniesieniu do chałup z przysiółków szlacheckich Piętki i Twarogi z okolic Ciechanowca Marian Pokropek i Tomasz Strączek zauważają (lub raczej zakładają w oparciu o badania terenowe i kwerendy bibliograficzne) dawną powszechność tramów, często zawierających inskrypcje, jak na domu we wsi Piętki: „Błogosław Panie Boże ten dom i mieszkających w niem ludzi”; podobnie było we wsi Twarogi (Pokropek i Strączek, 1993, s.78). Autorzy ci piszą: „Zwracano uwagę, by nad izbą znajdowały się trzy belki pułapowe ‘na znak Trójcy Świętej’. (...) Środkowa belka pułapowa, o ile w izbie nie było tramu, była wyróżniana tym, że okopcano na niej znak krzyża gromnicą w czasie święta Matki Boskiej Gromnicznej. (...) W izbach, w których były tramy, okopcano znak krzyża na trampie. (...) Tram spełniał także i inne funkcje, również praktyczne. Był belką, na której kładziono bochenki chleba po wyjęciu z pieca, układano kromkę chleba poświęconego wraz z jadłem w Wielką Sobotę, leżały tam książeczki do nabożeństwa, zatykano wielkanocne palmy lub kładziono wianki święcone w oktawę Bożego Ciała. Niekiedy w trampie było wycięte prostokątne wgłębienie, niewidoczne od spodu, służące jako schowek na pieniądze. (...) Z czasem, gdy dom zapadał się w ziemię, a izba stawała się niższa, tram zaczynał przeszkadzać w normalnym poruszaniu się po izbie wyższych wzrostem mieszkańców. Musiano go usunąć, ale na jego miejscu często przybijano cieńszą deskę” (ibidem, s.90-91).

Marian Pokropek i Tomasz Strączek podają też interesujące informacje o symbolice okien i drzwi. Piszą, że „w starych chałupach z przełomu XIX/XX w. była stała liczba okien. W głównych izbach powinny być ich trzy: dwa w ścianie frontowej, jedno w ścianie szczytowej. Mówiono, że to na pamiątkę Trójcy Świętej. (...) Z oknami związane były różne wierzenia, a także nakazy i zakazy” (ibidem, s. 82-83). Cytują wypowiedź jednego z mieszkańców wsi, iż „okna to takie oczy domu” (ibidem, s. 82). Podobnie też piszą, że „drzwi wejściowe, a właściwie próg, odgrywał niepoślednią rolę w obrzędowości, zwyczajach, zabiegach magicznych. (...)

¹³ Podstawą badań Ignacego Felicjana Tłoczka były inwentaryzacje ponad 200 chałup i 80 budynków gospodarczych w trzydziestu podlasko-mazowieckich wsiach chłopskich i dworskich, zaściankach drobnoszlacheckich i w trzech miasteczkach. Badania terenowe zostały wykonane w latach 1955-1960 w ramach prac prowadzonych w Katedrze Architektury i Planowania Wsi Politechniki Warszawskiej (Tłoczek, 1969, s. 171). Badania te Ignacy Tłoczek uzupełnił później innymi materiałami, w tym również znajdującymi się w zbiorach służb konserwatorskich.

¹⁴ Por. też tabelę zawierającą opracowaną przez Ignacego Tłoczka typologię podlaskich budynków mieszkalnych, zamieszczoną w rozprawie *Formy architektury ludowej środkowego Podlasia* (Tłoczek, 1961, s. 20) – oraz w uproszczonej postaci graficznej w książce *Dom mieszkalny na polskiej wsi* (Tłoczek, 1985, s. 92).

¹⁵ Piszą na przykład o podłogach: „Podłogi drewniane kilka razy w roku, przed świętami i uroczystościami rodzinnymi, myto wodą z ługiem. Deski przybierały wówczas jasny odcień drzewa. W okresie światowej rozpowszechniło się pastowanie podłóg, a także malowanie farbami olejnymi w kolorach jasno- lub ciemnobrązowych” (ibidem, s. 89).

W [związanych z drzwiami] zwyczajach zanotowanych w Piętkach i Twarogach przeważają takie, które zawierają elementy religijne. (...) Przy drzwiach wieszano się kropielniczkę, (...) krzyże zawieszano lub rysowano nad drzwiami lub na drzwiach, (...) znany był także zwyczaj kopczenia znaku krzyża nad drzwiami gromnicą po przyjeździe z kościoła 2 lutego, (...) powszechniej w ten sposób znaczone krzyż na tramie lub na belce pułapowej w izbie. Drzwi zabezpieczano ponadto święconymi gałęziami, roślinami, ziołami” (ibidem, s. 85-86). Cytowani autorzy zamieszczają też inne interesujące informacje¹⁵.

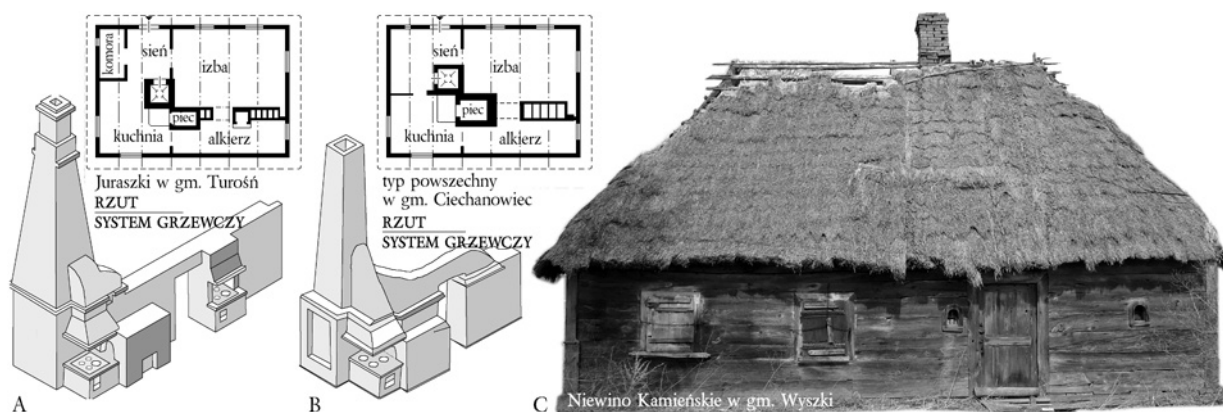
1.6. Analiza najnowszych badań i ich opisów w literaturze w XXI wieku

Na przełomie tysiącleci i w pierwszych latach XXI wieku informacje o aktualnych tendencjach ewolucji wiejskich wnętrz mieszkalnych Białostoczczyzny podawali pracownicy Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej. Tę tematykę badał między innymi (najpierw w ramach swojej pracy doktorskiej, a następnie

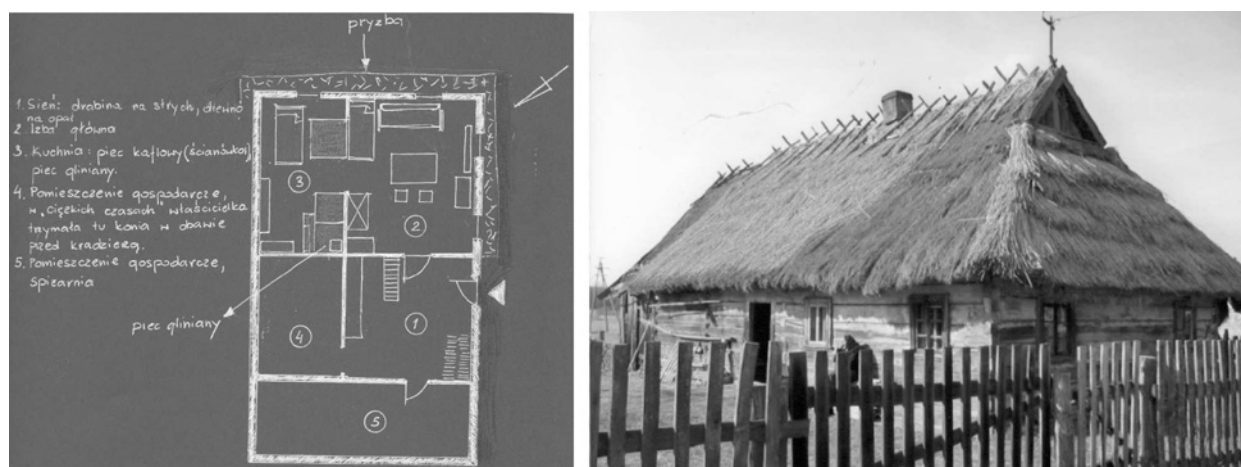
w ramach prac statutowych Franciszek Chodorowski (1998) (por. ryc. 6).

W 2006 roku Jarosław Szewczyk zamieścił fragmentaryczne informacje o rozplanowaniu wiejskich domów Białostoczczyzny w swojej pracy doktorskiej, uwzględniając również – podobnie jak wcześniej Franciszek Chodorowski – niepublikowane dotąd prace inwentaryzacyjne studentów Wydziału Architektury PB (ryc. 7).

Kolejne uzupełnienia wiedzy o wiejskich wnętrzach mieszkalnych Białostoczczyzny, w tym wcześniejsze rysunki inwentaryzacyjne (ryc. 8), zamieszczono w opracowanych przez Jarosława Szewczyka monografiach książkowych poświęconych zdobnictwu tychże domów (Szewczyk, 2008a; Szewczyk, 2014). W szczególności zawarto w owych monografiach wyniki badań rozplanowań domów oraz ich wewnętrznego wystroju jako wzorców estetycznych wpływających również na zewnętrzną estetykę. Na przykład dostrzeżono podobieństwo estetyki kątów obrzędowych we



Ryc. 6. Dom typu trojaka – rys. J. Szewczyk na podstawie prac F. Chodorowskiego (1998, s. 113) oraz M. Pokropka i T. Strączka (1993, s. 93); fot. trojaka we wsi Niewino – z archiwum ZUIPP WA PB



Ryc. 7. Dom typu trojaka z 1870 roku we wsi Makówka w gm. Narew – szkic inwentaryzacyjny wykonany w 2005 roku przez studentów WA PB Anetę Ostapkiewicz i Ewę Popko, opublikowany też w: (Szewczyk, 2006, s. 106; archiwum ZUIPP WA PB)



Ryc. 8. Dom typu trojok z końca XIX wieku we wsi Kozirńce w gm. Dobrzyniewo – szkic inwentaryzacyjny wykonany w 2004 roku przez J. Szewczyka (Szewczyk, 2014, s. 21)

wschodniopodlaskich chałupach do estetyki kompozycji ornamentalnych na frontonach tychże chałup (Szewczyk, 2008, s. 63-64, 71-74 i 170), co zinterpretowano jako przejęcie wzorców estetycznych (drogą inspiracji) i przetransponowanie ich z wnętrza chałupy na jej elewacje (Szewczyk, 2014, s. 170-185). Analogicznie, źródła inspiracji twórczej w zakresie zewnętrznej ornamentyki domostw dostrzeżono też w wewnętrznym wystroju alkierzy sypialnych oraz w zdobnictwie wewnętrznych ścian i sufitów (Szewczyk, 2008a, s. 65-70). W wymienionych pracach zamieszczono też wybrane fotografie i rysunki inwentaryzacyjne (ryc. 8).

Ostatnimi laty wnętrza kilkudziesięciu wybranych wiejskich domów mieszkalnych w 12 wsiach w gminach Bielsk Podlaski, Czyże i Hajnówka zbadła Magdalena Sulima w ramach swej pracy doktorskiej, ukierunkowanej na zweryfikowanie tezy, iż wnętrza domów we „wsiach pogranicza polsko-białoruskiego (...) [mają] wyraziste cechy funkcjonalno-architektoniczne, których genezę stanowi etniczne pochodzenie ludności

wraz z wierzeniami i obrzędową kulturą lokalną” (Sulima, 2012, s. 34). Rezultatem była bardzo obszerna, dwutomowa dysertacja o wielowątkowym układzie. Praca nie zawierała jednak pełnych inwentaryzacji rysunkowych rozplanowań i wnętrz domów, bo autorka skupiła się raczej na ujęciu problemowym, strukturalizując treść dysertacji według kategorii badanych „*cech funkcjonalno-architektonicznych*” i poniekąd nawet dystansując się zarówno od formalnej dokumentacji poinwentaryzacyjnej jako determinanty struktury pracy¹⁶, jak też od prób typologizacji rozplanowań domów wiejskich. Z drugiej zaś strony niewątpliwą wartością pracy była próba interpretacji „domu mieszkalnego w zagrodzie” jako przestrzeni silnie nacechowanej symboliką, wręcz zdeterminowanej semantycznie i stanowiącej swego rodzaju *sacrum*, a także wielopoziomowo powiązanej ze sferą ludowej kultury niematerialnej – o czym zresztą Magdalena Sulima wzmiankowała również w swych wcześniejszych artykułach (Sulima, 2006), (Sulima, 2007), (Sulima, 2008), (Sulima, 2009a), (Sulima, 2009b).

¹⁶ Co ciekawe, taka dokumentacja została opracowana przez Magdalenę Sulimę (co potwierdzono między innymi w wywiadzie ustnym z autorką 4 grudnia 2013 roku). Dysertacja doktorska zawiera więc jedynie część (stosunkowo niewielką) materiałów ikonograficznych zebranych przez autorkę.

Ponadto niewątpliwym osiągnięciem poznawczym Magdaleny Sulimy było uwypuklenie semantycznej roli paradnego kąta – *pokucia*, ze wskazaniem jego znaczenia kompozycyjnego (między innymi jako determinanty wnętrza) nawet we współczesnych domach wiejskich na południowo-wschodniej Białostocczyźnie (Sulima, 2008), (Sulima, 2009b), (Sulima, 2012).

1.7. Podsumowanie dotychczasowych badań i ich opisów w literaturze

Pozorna obfitość publikacji traktujących (bezpośrednio lub obocznie) o wnętrzach domów wiejskich na Podlasiu, a w szczególności na Białostocczyźnie, nie przełożyła się na pełne rozpoznanie tematu¹⁷, albowiem:

- pewne zagadnienia tematyczne powtarzały się w różnych pracach lub nawet u różnych autorów (były to na przykład: ogólne zasady rozplanowania najstarszych chałup, zwłaszcza jednoizbowych tzw. *zagród wydłużonych typu bielsko-hajnowskiego*, obecnie już zanikłych; przekątniowa aranżacja wnętrza na osi piec-pokucie; zdobnictwo obrzędowe i jego symbolika; ludowe meblarstwo, w szczególności zaś meble schowkowe; piece i strefa wokół pieca);
- z drugiej zaś strony wiele zagadnień pominięto lub zbadano powierzchownie (na przykład takich, jak: chronologia przemian domu wiejskiego; anachronizmy i relikty kulturowo-estetyczne w wiejskim domu; zdobnictwo obrzędowe a zdobnictwo codzienne; zdobnictwo wnętrz w drugiej połowie XX i w XXI wieku; jeśli zaś chodzi o konkretne miejsca w domu, to do zbadania pozostaje na przykład ornamentyka pieców oraz semantyka i wystrój strefy sypialnej – *zapiecka* lub *alkierza*, a także wnętrza oszklonych werand oraz estetyka i semantyka okien w wiejskich domach na Białostocczyźnie);
- dotychczasowe prace badawcze w stosunkowo niewielkim stopniu były oparte na ikonografii poinwentaryzacyjnej (wyjątkiem były prace

Ignacego Tłoczka, Franciszka Chodorowskiego, Magdaleny Sulimy i Jarosława Szewczyka).

W sumie można wyróżnić co najmniej 20 niewyeksplorowanych zagadnień badawczych odnoszących się do wnętrz domów wiejskich na Białostocczyźnie. Istnieje też potrzeba publikowania odnośnej ikonografii fotograficznej i poinwentaryzacyjnej.

Wobec powyższego nasuwa się wnioszek, że potrzebne są dalsze badania wnętrz domów wiejskich w regionie białostockim. Badania te (w tym również przedstawione poniżej) powinny być oparte na ikonografii poinwentaryzacyjnej, dotychczas rozproszonej w różnych instytucjach i w zbiorach prywatnych. Co więcej, z racji dotychczasowego niedostatku tejże ikonografii, potrzebne wydaje się też publikowanie współczesnych opracowań poinwentaryzacyjnych, to jest rzutów i przekrojów przez wnętrza wiejskich domów, a także innych rysunków lub fotografii najciekawszych poznawczo miejsc w tychże domach. Materiały takie mogą stanowić podstawę do wnioskowania nie tylko w danej publikacji (w tym przypadku – w niniejszym artykule), lecz również w ewentualnych następnych (przyszłych) opracowaniach badawczych. Ponadto będą one cenne również dlatego, że poszerzają ramy czasowe, w których można analizować dynamikę i kierunki przemian wnętrza wiejskiego domu. Okazuje się bowiem, iż we współczesnych wnętrzach mieszkalnych (jednak zwłaszcza wówczas, gdy są to wnętrza nieco starszych budynków) przeplatają się zarówno niedawne lub aktualne mody estetyczne z tradycyjnymi wzorcami kształtowania przestrzeni. Co więcej, w niektórych przypadkach to właśnie współczesna estetyka i technologia wzmacniają siłę wyrazu dawnych (tradycyjnych) wzorców kształtowania wnętrz mieszkalnych. Na przykład dawną strefę paradnego kąta, czyli *pokucia*, nie tylko się zachowuje, lecz jeszcze akcentuje, stawiając w nim narożne meble i telewizor nakryty staromodnymi serwetami. Inne przykłady anachronizmów estetycznych (niekiedy o niewątpliwiej finezji estetycznej i swoistym pięknem, kiedy indziej zaś zwulgaryzowane i reprezentujące kicz) przedstawiono w poniższych opisach wybranych budynków mieszkalnych.

¹⁷ Na niedobór opracowań narzekano od dawna, bo już w 1889 roku Adam Zakrzewski pisał: „Praca Józefa Jaroszewicza w „Athenaeum Wileńskim” 1846, broszura Zygmunta Glogera o ‘dawnej ziemi bielskiej i jej częstkowej szlachcie’, mapa etnograficzna, dołączona do dzieła tegoż autora pt. ‘Obchody weselne’ (Kraków 1869), prace oficerów rosyjskiego sztabu generalnego, dotyczące geografii, etnografii i statystyki guberni północno-zachodnich, (...) – oto wszystko, co dotąd odnośnie do zajmującej nas okolicy zebrać zdołaliśmy” (Zakrzewski, 1889, s. 311). Także później, bo przed zaledwie półwieczem, Joanna Maciejewska zauważała: „Stan publikacji dotyczących budownictwa wiejskiego jest niewspółmierny w stosunku do ilości zebranego materiału terenowego. (...) Z zakresu urządzenia wnętrza mieszkalnego dysponujemy jedynie krótką pracą Marii Parnowskiej, tym wartościowszą, że dotyczy ona wsi pogranicza polsko-białoruskiego. Przed autorką stało więc trudne zadanie prześledzenia nie tylko przemian, jakie we wnętrzu mieszkalnym zachodziły w ciągu minionych 60 lat, ale również uwzględnienia specyfiki każdej z grup etnicznych oraz wzajemnego ich oddziaływania. Niestety, ograniczone ramy artykułu pozwoliły na sformułowanie tylko ogólnych wniosków i zasygnalizowanie zagadnień” (Maciejewska, 1965, s. 201 i 203). Znaczna część zgromadzonych „materiałów terenowych” dziś już zaginęła lub uległa rozproszeniu – nie tylko więc nie była przebadana, lecz być może nawet (w jakiejś części) została bezpowrotnie utracona.

2. WYNIKI BADAŃ TERENOWYCH

Poniżej zaprezentowano rysunki poinwentaryzacyjne 3 domów mieszkalnych położonych we wsiach południowej i wschodniej Białostocczyzny oraz tradycyjny dom drewniany położony w mieście Sokółka (dziś wprawdzie 20-tysięcznym, lecz wciąż mającym znaczne zasoby dawnej drewnianej tkanki budowlanej).

2.1. Dom we wsi Brzozowy Hrud w gminie Szudziałowo¹⁸

Niewielki budynek mieszkalny we wsi (właściwie w osadzie) Brzozowy Hrud jest to, używając tradycyjnej terminologii etnograficznej, dom wąskofrontowy asymetryczny z dookołopiecznym układem pomieszczeń i boczną werandą wejściową (ryc. 9). Zrębowe ściany są z zewnątrz oszalowane, zdobione ażurowymi listwami gzymsowymi. Skomplikowany system ogniowy składa się z trzech osobno stojących pieców: dwóch *ścianówek* i trzeciego niezwykle rozbudowanego i masywnego pieca kuchenne-wielofunkcyjnego (z paleniskiem chlebowym, własną *ścianówką*, ławą *leżajkową*, zapiekiem i dodatkowo przystawioną kuchenką elektryczną, dawniej podłączonymi do wspólnego komina za pomocą leżaków nadsufitowych (aktualnie układ ten jest modernizowany i wkrótce ma być przebudowany).

Pomimo współczesnej aranżacji wnętrza zachowały się w nim pewne relikty przeszłości, takie jak:

- przekątniowy układ głównego pomieszczenia mieszkalnego (kuchnio-izby) z podkreślonym estetycznie kątem przeciwległym piecowi,
- dookołopieczny układ pomieszczeń,
- złożony wielopieczny system ogniowo-dymowy,
- masywny główny piec wielofunkcyjny o znacznych rozmiarach, wyeksponowany pod względem wizualnym,
- piece-*ścianówki* wydzielające przestrzeń sypialną (dawniej *alkierze*, dziś – pokoje sypialne).

2.2. Dom przy ul. 3 Maja w Sokółce¹⁹

Niewielki drewniany dom w Sokółce jest to budynek szerokofrontowy asymetryczny z dookołopiecznym układem pomieszczeń i asymetrycznie usytuowaną werandą wejściową (ryc. 11). Mimo iż znajduje się w centrum 20-tysięcznego miasta, ma on wszystkie cechy reliktowe, takie jak opisany wyżej dom w Brzozowym Hrudzie.

Reliktem dawnego *pokucia* jest w tym domu już tylko stojący w jednym z kątów (przeciwległym piecowi *ścianówkowemu*) stolik z telewizorem, podkreślający

kompozycyjnie strefę kąta i tworzący – wraz ze stojącą tuż przy nim lampką i dwoma obrazami o świeckiej tematyce – spójnie zakomponowaną całość.

2.3. Dom we wsi Pawły w gminie Zabłudów

Drewniany dom wiejski we wsi Pawły, szerokofrontowy asymetryczny z oszkloną werandą, ma centralnie usytuowany dwubryłowy system piecowy wydzielający sypialnię – dawniejszy *alkierz* (ryc. 12).

Dom ten zachował niezwykle interesujące i charakterystyczne dla tego obszaru elementy estetyki wnętrza, widoczne nie tyle w jego rozplanowaniu (tu reliktem jest rozbudowany system piecowy), lecz raczej w wystroju. Ma on bowiem w niemal każdym pomieszczeniu wyeksponowane i ozdobione obrazami religijnymi kąty (relikty *pokucia*; ryc. 13), zaś zamysł kompozycji estetycznej oparty jest na wykorzystaniu mnóstwa ozdobnych płócien: makatek, firan, zasłon, ręczników, serwet itp., włącznie z papierowymi wycinankami i innymi podobnymi ozdobami (ryc. 14). Ściany i niektóre meble, a nawet drzwi ozdobione są ręcznie wykonanymi (od szablonów) malaturami olejnymi, które w tym regionie były dawniej szeroko rozpowszechnione.

2.4. Dom we wsi Ryboły w gminie Zabłudów

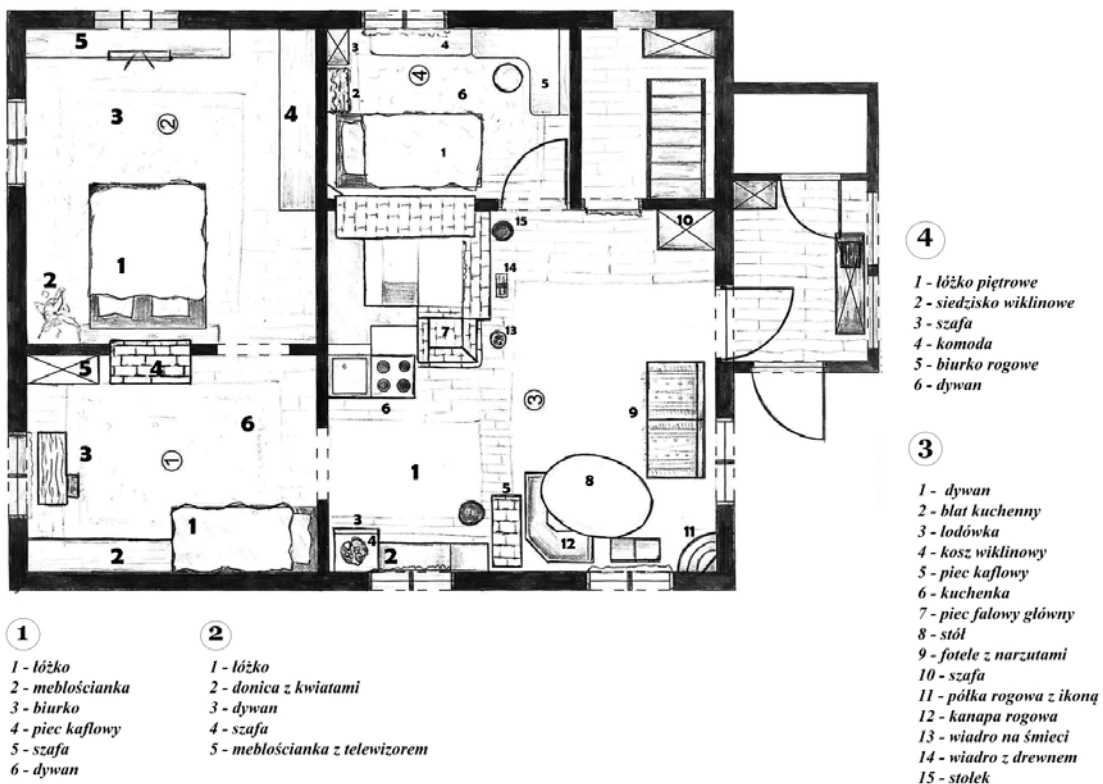
Drewniany dom wiejski we wsi Ryboły, szerokofrontowy asymetryczny z oszkloną werandą, ma centralnie usytuowany system piecowy z dookołopiecznym amfiladowym układem pomieszczeń (ryc. 15). Dwa kąty mają zawieszzone pod sufitem obrazy religijne (są zatem relikdami dawnego *pokucia*). Wnętrze jest jednak znacznie przekształcone w stosunku do stanu pierwotnego.

WNIOSKI ORAZ SUGESTIE ODNOŚNIE PRZYSZŁYCH BADAŃ

Bogate piśmiennictwo z ostatnich dwóch stuleci (od około połowy XIX wieku) poświadczało istnienie trwałych wzorców kształtowania wewnętrznej przestrzeni domu. Na wschodniej Słowiańszczyźnie wzorce te obejmowały diagonalną aranżację domu wyznaczoną przez wirtualną przekątną piec-*pokuc*, czwórpodział wnętrza na 4 strefy (w tym strefę pieca i strefę *pokucia*) i wyeksponowanie reprezentacyjnej strefy *pokucia* w głównej izbie. Wzorce te jeszcze do niedawna były powszechne na wschodnim Podlasiu, w tym na wschodzie i południu Białostocczyzny. Ponadto na Mazowszu i Podlasiu (zwłaszcza zaś na

¹⁸ Zinwentaryzowany w listopadzie 2013 roku przez Zuzannę Sawicką.

¹⁹ Zinwentaryzowany w listopadzie 2013 roku przez Zuzannę Sawicką.



Ryc. 9. Dom drewniany we wsi Brzozowy Hrud – inwentaryzacja rozplanowania i wyposażenia (oprac. Z Sawicka, listopad 2013)

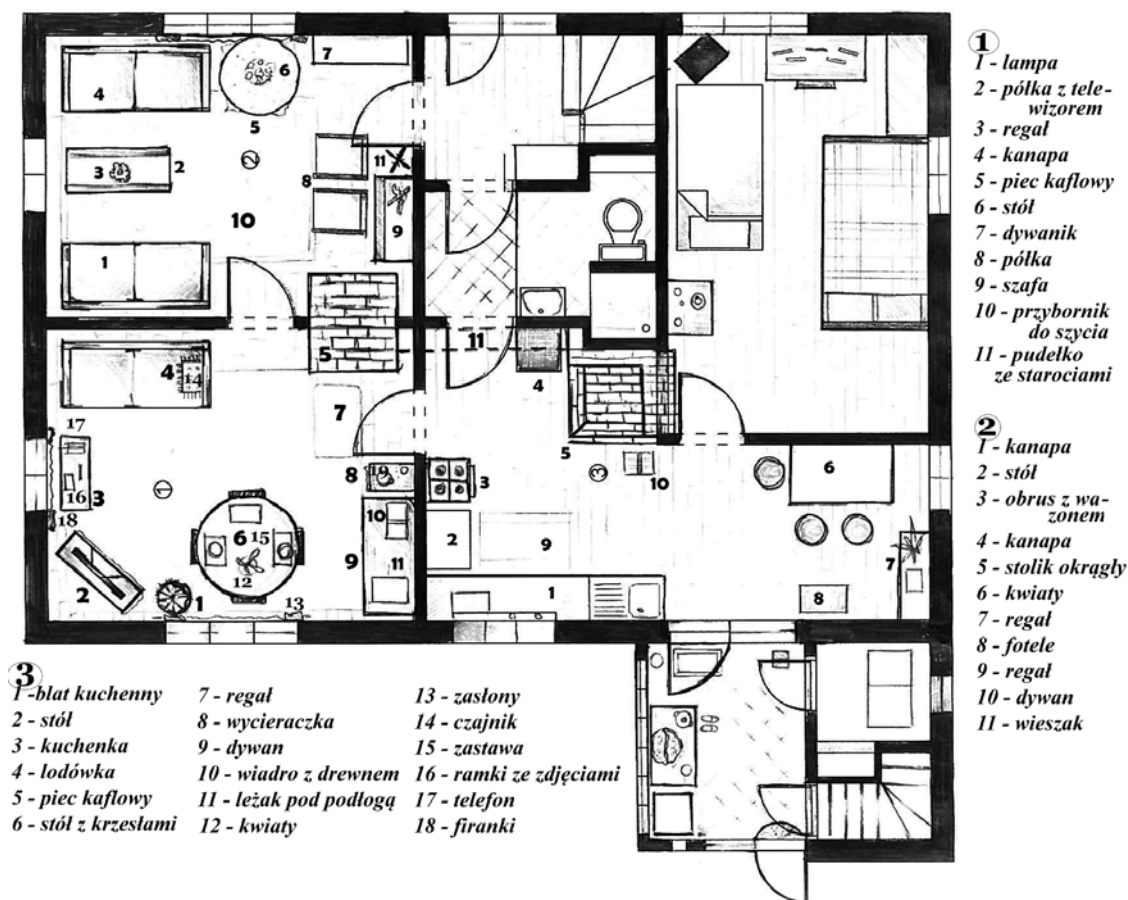


Ryc. 10. Dom drewniany we wsi Brzozowy Hrud – wnętrze z masywnym piecem wielofunkcyjnym (fot. Z Sawicka, listopad 2013)

pograniczu podlasko-mazowieckim) wzorce kształtowania wewnętrznej przestrzeni domu obejmowały wokołokominowy układ pomieszczeń i wydzielenie tak zwanego *alkierza*, to jest aneksu sypialnego odpowiadającego semantycznie wschodniostowiańskiej strefie zapiecowej. Zarówno na wschodzie, jak też na zachodzie Białostocczyzny rejestrowano w przeszłości istotną kompozycyjnie, semantycznie i funkcjonalnie rolę głównego podciągu (*siestrzanu*, *tramu*) oraz wyraźną semantykę niektórych innych elementów domu, zwłaszcza zaś pręgi i okna.

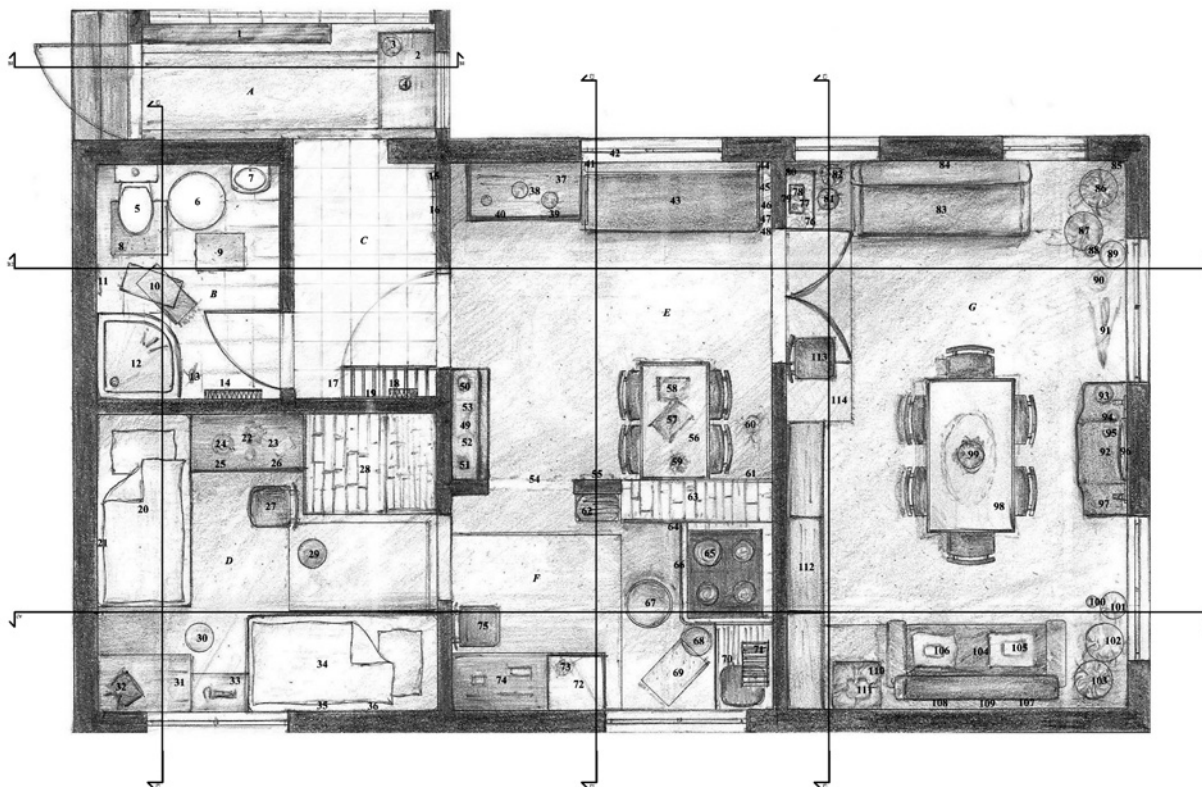
Wcześniejsze piśmiennictwo sugerowałoby, że takie wzorce kształtowania przestrzeni najdłużej przetrwały właśnie na Białostocczyźnie (Parnowska, 1961; Załęski, 2000). Do lat siedemdziesiątych XX wieku właściwie wszystkie te wzorce były jeszcze żywe, niektóre zaś (wokołokominowość, przekątna piec-pokuc i ekspozycja *pokucia*) nawet zdawały się lokalnie przybierać na sile. Podlaskim *kuriozum* i zarazem niezwykłym anachronizmem było nawet rozwinięcie się już w okresie powojennym lokalnych ośrodków wyrobu mazerowanych kufów, które w tym czasie już dawno wyszły z użycia w innych częściach kraju (Fryś-Pietraszkowa, 1961).

Badania prowadzone ostatnimi laty przez Jarosława Szewczyka (2011b, 2012b), a zwłaszcza przez Magdalenę Sulimę w ramach jej pracy doktorskiej (Sulima, 2012) zaktualizowały wiedzę na temat oddziaływania tradycyjnych wzorców kulturowych na kształtowanie wnętrza mieszkalnych w wiejskich domach południowo-wschodniej Białostocczyzny. Zaś najnowsze badania terenowe przeprowadzone przez studentów Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej²⁰ pod merytoryczno-organizacyjnym kierownictwem Jarosława Szewczyka dostarczyły materiałów pozwalających na reinterpretację omawianych tu zjawisk w zakresie reliktoowego kształtowania wnętrza mieszkalnych, inspirowanego dawnymi wzorcami estetycznymi i tradycyjną semantyką domu²¹. Wynika z nich, że wzorce te tracą już swą dawną siłę. Wniosek ten wydaje się banalny – wszak na całej polskiej wsi tradycja ustępuje nowoczesności (zwykle w sprymitywizowanym wydaniu), a tradycyjna zabudowa została już niemal całkowicie wyparta przez współczesne obiekty. Toteż tezy o oderwaniu od kulturowo-architektonicznych korzeni i o przerwaniu ciągłości rozwoju architektury są oczywiste, bo dawno dowiedzione. Na czym więc polega wartość przeprowadzonych badań albo cóż jest tu merytorycznym *novum*?



Ryc. 11. Tradycyjny dom drewniany w Sokółce – inwentaryzacja rozplanowania i wyposażenia (oprac. Z. Sawicka, listopad 2013)

NOWE WYNIKI BADAŃ WNĘTRZ DOMÓW MIESZKALNYCH NA BIAŁOSTOCZYZNIE...



Ryc. 12. Dom drewniany we wsi Pawły – inwentaryzacja rozplanowania i wyposażenia z zaznaczeniem wykonanych przekrojów pionowych (oprac. M. Remiszewska, listopad 2013)

Legenda:

- A - ganek
- B - łazienka
- C - przedpokój
- D - sypialnia
- E - stół
- F - kuchnia
- G - pokój dzienny

GANEK:

- 1. ławeczka
- 2. kafelek z ręcznikiem robionym przez gospodynię matryczną
- 3. ławeczka w dół
- 4. ławeczka szczerze w wazonie
- 5. WC 77
- 6. pralka
- 7. umywalka
- 8, 9, 10. dywaniki łazienkowe
- 11. ręczniki na poręczach wieszaka ?
- 12. prysznic
- 13. wieszak stojący ze szlafkami i ręcznikami
- 14. grzejnik

PRZEDPOKÓJ:

- 15. korbki
- 16. lustrzane ozdoby szczerze szczerzych kwiatach
- 17. drewniana podłoga
- 18. grzejnik
- 19. obraz przedstawiający kwiatach

SIEŃ:

- 37. szafa
- 38. kwiatach szczerze w wazonach
- 39, 40. szczerze
- 41. kwiatach podświetlony w dół
- 42. kwiatach w dół szczerze na parapiecie
- 43. kwiatach nakryte ręcznikami matryczną
- 44. obraz: Panna Jezusowa na krzyżu
- 45. obraz: Małki Białki
- 46. ręczniki białe w wazonach
- 47. obraz: Małki Białki
- 48. kwiatach kwiatach w wazonach
- 49. obraz
- 50, 51. wazonowe kwiatach w wazonach
- 52, 53. płaski
- 54. obraz: przedstawiający szczerze szczerzych kwiatach
- 55. lustrzane ozdoby szczerze szczerzych kwiatach
- 56. wisi z korbkami nakryte ręcznikami matryczną
- 57. obraz: przedstawiający szczerze szczerzych kwiatach
- 58. wazonowe kwiatach w wazonach
- 59. obraz: przedstawiający szczerze szczerzych kwiatach
- 60. kwiatach w dół
- 61. obraz: przedstawiający szczerze szczerzych kwiatach

KUCHNIA:

- 62. lustrzane
- 63. obraz: kwiatach
- 64. obraz
- 65. obraz
- 66. obraz: przedstawiający szczerze szczerzych kwiatach
- 67. obraz: wazonowe
- 68. obraz
- 69. obraz
- 70. obraz
- 71. obraz
- 72. obraz
- 73. obraz
- 74. obraz
- 75. obraz

POKÓJ DZIENNY:

- 76. obraz: przedstawiający szczerze szczerzych kwiatach
- 77. obraz
- 78. obraz
- 79. obraz
- 80. obraz
- 81. obraz
- 82. obraz
- 83. obraz
- 84. obraz
- 85. obraz
- 86. obraz
- 87. obraz
- 88. obraz
- 89. obraz
- 90. obraz
- 91. obraz
- 92. obraz
- 93. obraz
- 94. obraz
- 95. obraz
- 96. obraz
- 97. obraz
- 98. obraz
- 99. obraz
- 100. obraz
- 101. obraz
- 102. obraz
- 103. obraz
- 104. obraz
- 105. obraz
- 106. obraz
- 107. obraz
- 108. obraz
- 109. obraz
- 110. obraz
- 111. obraz
- 112. obraz
- 113. obraz
- 114. obraz
- 115. obraz
- 116. obraz
- 117. obraz
- 118. obraz
- 119. obraz
- 120. obraz
- 121. obraz
- 122. obraz
- 123. obraz
- 124. obraz
- 125. obraz
- 126. obraz
- 127. obraz
- 128. obraz
- 129. obraz
- 130. obraz
- 131. obraz
- 132. obraz
- 133. obraz
- 134. obraz
- 135. obraz
- 136. obraz
- 137. obraz
- 138. obraz
- 139. obraz
- 140. obraz
- 141. obraz
- 142. obraz
- 143. obraz
- 144. obraz
- 145. obraz
- 146. obraz
- 147. obraz
- 148. obraz
- 149. obraz
- 150. obraz
- 151. obraz
- 152. obraz
- 153. obraz
- 154. obraz
- 155. obraz
- 156. obraz
- 157. obraz
- 158. obraz
- 159. obraz
- 160. obraz
- 161. obraz
- 162. obraz
- 163. obraz
- 164. obraz
- 165. obraz
- 166. obraz
- 167. obraz
- 168. obraz
- 169. obraz
- 170. obraz
- 171. obraz
- 172. obraz
- 173. obraz
- 174. obraz
- 175. obraz
- 176. obraz
- 177. obraz
- 178. obraz
- 179. obraz
- 180. obraz
- 181. obraz
- 182. obraz
- 183. obraz
- 184. obraz
- 185. obraz
- 186. obraz
- 187. obraz
- 188. obraz
- 189. obraz
- 190. obraz
- 191. obraz
- 192. obraz
- 193. obraz
- 194. obraz
- 195. obraz
- 196. obraz
- 197. obraz
- 198. obraz
- 199. obraz
- 200. obraz



Ryc. 13. Dom drewniany we wsi Pawły – fotografia jednego z kątów pokutnych (fot. M. Remiszewska, listopad 2013)



Ryc. 14. Dom drewniany we wsi Pawły – wnętrze pokoju ozdobione tkaninami (fot. M. Remiszewska, listopad 2013)

²⁰ Między innymi przez Inez Horbę (Horba i Szewczyk, 2012) oraz współautorki niniejszego artykułu, Magdalenę Remiszewską i Zuzannę Sawicką.

²¹ Tę semantykę w odniesieniu do wiejskich domów Białostocczyzny najpełniej zbadała Magdalena Sulima (2012).

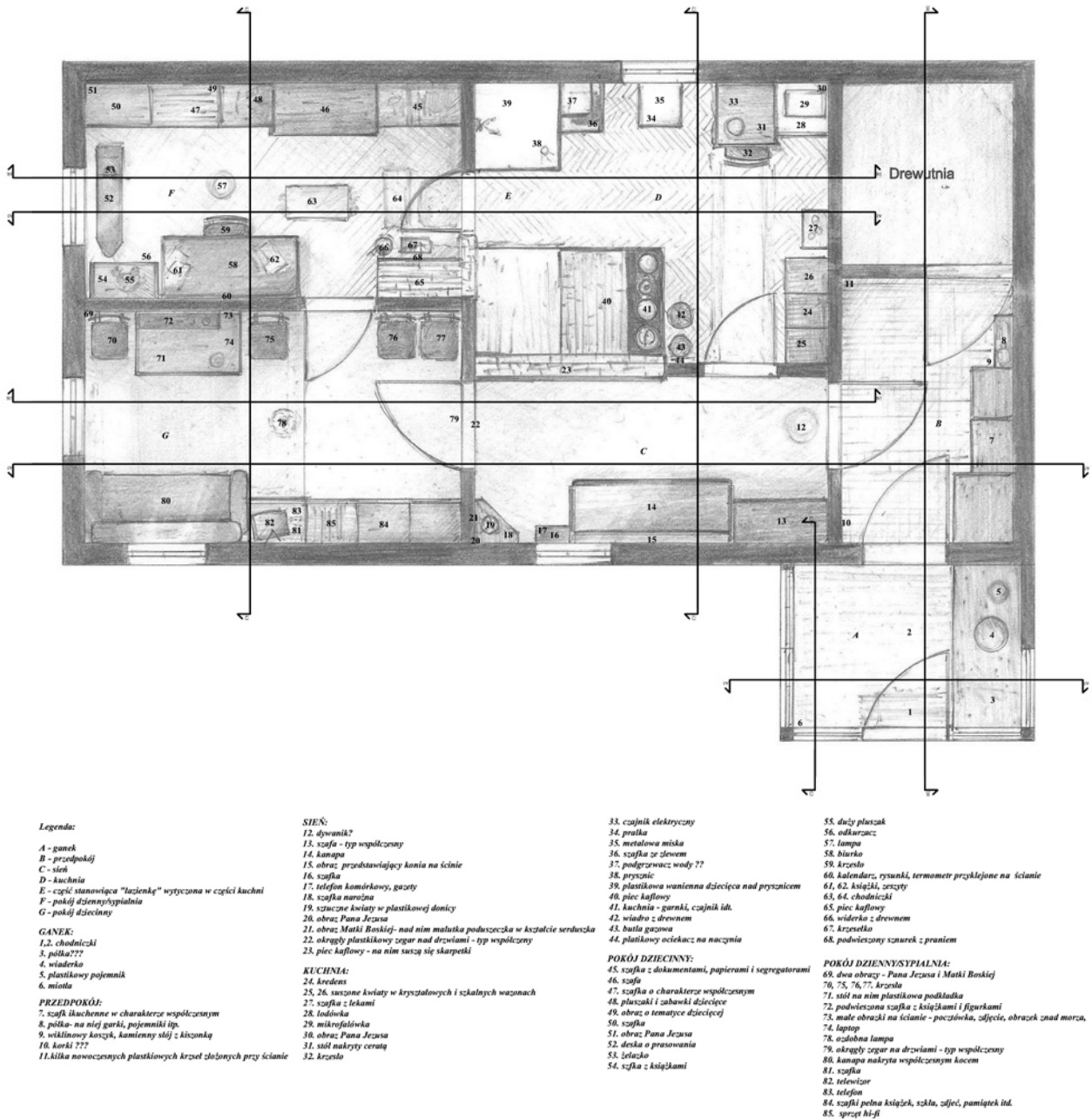


Fig. 15. Dom drewniany we wsi Ryboły – inwentaryzacja rozplanowania i wyposażenia z zaznaczeniem wykonanych przekrojów pionowych (oprac. M. Remiszewska, listopad 2013)

Otóż, mimo oznak zanikania tradycyjnej semantyki wnętrza domu i dawnych wzorców kształtowania wnętrz mieszkalnych, zastanawia żywotność tychże wzorców, które gdzie indziej (włącznie z obszarami państw ościennych, a nawet innych regionów Europy) dawno już zanikły, tu zaś – na Białostocczyźnie – wciąż jeszcze w taki lub inny sposób funkcjonują. Omawiane tu badania przeprowadzono wszak w 2012 i 2013 roku, a ostatnie prace inwentaryzacyjne zrealizowano pod koniec 2013 roku. Zdziwiał więc fakt, że trzynastu lat po przełomie tysiącleci wciąż jeszcze można na Białostocczyźnie zauważyć omawiane tu kulturowo-ar-

chitektoniczno-semantyczne relikty, które gdzie indziej zanikły o wiele wcześniej, bo przed dwustu lub stu laty, a w najlepszym razie przed półwieczem. Tu zaś zanikają powoli, a cały ten proces (tj. niwelacja tradycyjnej estetyki i semantyki wiejskiego domu na Białostocczyźnie) zapewne potrwa jeszcze kilkadziesiąt lat.

4. SUGESTIE PRZYSZŁYCH BADAŃ

Zastanawiająca żywotność reliktywnych i anachronicznych wzorców kształtowania przestrzeni wiejskiego domu na Białostocczyźnie zastanawia i rodzi

liczne pytania, pozostające na razie bez odpowiedzi. Są to pytania następujące:

- Dlaczego właśnie na Białostocczyźnie zaistniało tak wiele kulturowo-architektonicznych reliktyw i anachronizmów i jakie czynniki sprzyjały utrwaleniu tradycji w zakresie tradycyjnego kształtowania wiejskich wnętrz mieszkalnych w tym regionie?
- Jaka była lub jest tu rola czynników geokulturowych (w tym religijnych i etnicznych), psychologicznych, socjologicznych, oddziaływania mediów, odgórnej promocji ludowej kultury regionu i tak dalej?
- Jaka w utrwaleniu dawnych wzorców kształtowania przestrzeni wiejskiego domu na Białostocczyźnie była lub jest opiniotwórcza i kulturotwórcza rola organizacji reprezentujących lokalne mniejszości etniczne Białostocczyzny (w tym takich, jak Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne i Związek Ukraińców Podlasia), mediów operujących retoryką przyjazną tym mniejszościom (w tym czasopism „Czasopis”, „Niva”, „Bielśki Hostinec” itp.) oraz niektórych organizacji pozarządowych reprezentujących te mniejszości?
- Jaka była lub jest rola tzw. dobrego przykładu?
- Dlaczego niektóre wzorce kształtowania wewnętrznej przestrzeni domu zanikły już dawniej, inne przetrwały jako *relikty*, a jeszcze inne nawet się rozwinęły jako *anachronizmy*?
- Czy istnieją podobne *relikty* i *anachronizmy*, które jeszcze nie zostały rozpoznane i były pomijane we wcześniejszych (nielicznych) opracowaniach?²²

Z perspektywy metodologii naukowej pytania te mają charakter wielo- lub interdyscyplinarny i odnoszą się nie tylko do samych procesów, które opisano powyżej, lecz raczej do ich kulturowych i psychospołecznych przyczyn i skutków. Zatem znalezienie odpowiedzi na postawione tu pytania wymagałoby przedsięwzięcia dalszych badań, być może wielodyscyplinarnych, w tym etnologicznych i socjologicznych. Zalecenia takich poszukiwań naukowych są o tyle istotne, że Białostocczyzna pozostaje regionem – być może już ostatnim – w którym badania terenowe wciąż jeszcze okazują się niezwykle owocne. Warto zaznaczyć, że nawet poszukiwania realizowane przez samych tylko architektów (Ignacego Tłoczka, później zaś Franciszka Chodorowskiego, Jadwigę Żarnowiecką, Magdalenę Sulimę i Jarosława Szewczyka, w tym przy współudziale studentów), a więc przez osoby reprezentują-

ce raczej dość specyficzne spojrzenie na omawianą tu problematykę, nie tylko nie wyczerpały wspomnianego tematu postrzeganego z perspektywy architektury jako dziedziny badań, lecz wręcz przeciwnie – ujawniły jego zaskakującą rozległość i aktualność. Odnośnych prac etnograficznych również nie było wiele.

LITERATURA

1. **Anonim (1846)**, *Podlasianie*, „Przyjaciel Ludu” nr 31, rok 13 (Leszno, 1 sierpnia 1846), 245-247 [według kopii cyfrowej w zasobach Biblioteki Cyfrowej Uniwersytetu Warszawskiego: <http://ebuw.uw.edu.pl>].
2. **Bartosz A. (1934)**, *Monografia rejonu szkolnego Mostowlany* [rękopis w Archiwum w Grodnie, DAGB:87:1:101 ark.35-38; przedruk w: W. Łuba (red.): *U novaj ajčyne: Štodžėnnae žyccė belarusaŭ Belastoččyny ŷ mižvaenny peryād*, Belastok, Pragramnaja rada Tydnėvika „Niva”, Białystok 2001, 285-290].
3. **Bobrowski P.O. (red., 1863)**, *Materiały dla gėografii i statistiki Rossii, sobrannye oficerami gėnėral'nago štaba. Cz.1: Grodnėn'skaā guberniā*, Sankt-Petersburg.
4. **Chlebcewicz W. (1917)**, *Wieś Klejniki przed bieżėństwem 15 wrzeėnia 1915*, Sankt Petersburg [skrót w: *Białoruskie Zeszyty Historyczne* nr 2(4)/1995, 136-145].
5. **Chodorowski F. (1998)**, *Charakterystyka budownictwa z drewna realizowanego dawniej i obecnie na przykładzie budynku mieszkalnego na wsi őrodkowego Podlasia*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Białostockiej – Architektura” z. 17, Oficyna Wydawnictwa PB, Białystok, 105-118.
6. **Cybulko Z. (2001)**, *Dom mieszkalny w zagrodzie wydłużonej typu bielsko-hajnowskiego*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego” nr 7, Wojewódzki Oddział Państwowej Służby Ochrony Zabytków, Białystok, 189-211.
7. **Dynowski W. (1934)**, *Barwne kufry chłopskie z okolic Wileńszczyzny i Polesia*, Wilno.
8. **Fryś-Pietraszkowa E. (1961)**, *Mazerowane kufry podlaskie*, „Polska Sztuka Ludowa – Konteksty” t. 15, z. 3, 165-170.
9. **Horba I., Szewczyk J. (2012)**, *Ceramika zastosowana w budownictwie ludowym jako cenne dziedzictwo kultury materialnej w podlaskiej gminie Czarna Białostocka*, „Architecturae et Artibus” nr 3, vol. 4, 18-25.
10. **Jaroszewicz J. (1848)**, *Materiały do statystyki i etnografii guberni grodzieńskiej: Powiat Bielski*, „Athenaeum” z. 6, Wilno, 168-185, [według kopii cyfrowej w zasobach Biblioteki Cyfrowej Uniwersytetu Warszawskiego: <http://ebuw.uw.edu.pl>].

²² Pytanie to pozostaje formalnie bez odpowiedzi, jednak autorzy niniejszego artykułu skłonni są (choć na razie bez dowodu) przyjmować odpowiedź twierdzącą.

11. **Krzysztofik W. (1934)**, *Jasieniówka, wieś powiatu sokólskiego. Monografia ze szczególnym uwzględnieniem zmian wywołanych komasacją gruntów*, [w:] Prace Zakładu Ekonomii Rolniczej Uniwersytetu Poznańskiego pod red. prof. dr. Wiktora Schramma, Poznań 1934.
12. **Kusznerko M., Szewczyk J. (2011)**, *Budownictwo z polan opałowych w Uhowie na Podlasiu*, „Architecturae et Artibus” nr 2, vol. 3, 17-25.
13. **Maciejewska J. (1965)**, *Badania etnograficzne na obszarze woj. białostockiego w latach 1945-1963*, „Rocznik Białostocki” t. 5, Białystok, 191-210.
14. **Parnowska M. (1961)**, *Vnutrennee ustrojstvo krestjanskogo žilogo doma v derevnjach rajona (povjata) Bel'sk Podlaski* „Zeszyty Etnograficzne” Muzeum Kultury i Sztuki Ludowej w Warszawie t. 2, 161-176.
15. **Podlasiak (1854)**, *Podlasie Ruskie*, „Gazeta Warszawska” nr 242-255.
16. **Pokropek M., Strączek T. (1993)**, *Osadnictwo i tradycyjne budownictwo drewniane okolic Ciechanowca na przykładzie przysiółków drobnoszlacheckich Piętki i Twarogi w woj. Łomżyńskim*, „Rocznik Białostocki” t. XVIII, Muzeum Okręgowe w Białymstoku, Warszawa, 9-136.
17. **Reinfuss R. (1961)**, *Na marginesie badań sztuki ludowej Białostocczyzny*, „Polska Sztuka Ludowa”, nr 3, rok 15, 131-136.
18. **Romanov E. (red.; 1911)**, *Matërialy po etnografii Grodnënskoj gubernii*, Izdaniye Upravliëniã Vilënskago Učëbnago Okruga, Vil'na.
19. **Rumelówna A. (1903)**, *Zmili kwadratowej obszar nad rzeczką Kosówką*, „Wisła”, miesięcznik rysunkami, poświęcony krajoznawstwu i ludoznawstwu, t. XVII, z. VI (listopad-grudzień 1903), 688-694, [według kopii cyfrowej w zasobach Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej: www.wbc.poznan.pl].
20. **Salit S. (1934)**, *Kolonia Izaaka, wieś powiatu sokólskiego*, „Biblioteka Puławska”, *Seria Prac Społeczno-Gospodarczych* nr 50, Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego, Warszawa 1934, [według kopii cyfrowej w zasobach Podlaskiej Biblioteki Cyfrowej: http://pbc.biaman.pl].
21. **Sulima M. (2006)**, *Miejsce domu w kulturze wsi*, [w:] W. Czarnecki i D. Korolczuk (red.): *Odnova polskiej wsi: 30 lat Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej*, Wydział Architektury PB, Białystok, 165-169.
22. **Sulima M. (2007)**, *Symboliczne przestrzenie domu*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Białostockiej: Architektura”, z. 20, 81-91.
23. **Sulima M. (2008)**, *Rola religii w kształtowaniu przestrzeni domu wiejskiego*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Białostockiej: Architektura”, z. 21, 81-91.
24. **Sulima M. (2009a)**, *Miejsca swoje i miejsca obce w przestrzeni domowej w wierzeniach religijnych*, „Architecturae et Artibus” nr 1, vol. 1, 67-76.
25. **Sulima M. (2009b)**, *Święty kąpiel w domu wiejskim jako intymne miejsce kultu*, [w:] *II Międzynarodowa Konferencja Naukowa: Architektura kultur lokalnych pogranicza, Architektura miejsc kultu i pamięci w dialogu narodów i religii* (org. Politechnika Białostocka & International Union of Architects – UIA), Białystok - Vilnius, 73-74.
26. **Sulima M. (2012)**, *Dom mieszkalny w zagrodzie pogranicza etnicznego jako zjawisko architektoniczno-kulturowe*, t. 1 i 2 (maszynopis pracy doktorskiej).
27. **Szewczyk J. (2006)**, *Rola narzędzi komputerowych w waloryzacji i rewitalizacji architektury regionalnej, na przykładzie wybranych wsi województwa podlaskiego*, Rozprawa doktorska obroniona 10.10.2006 na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej; (maszynopis pracy + autoreferat).
28. **Szewczyk J. (2007a)**, *Dyskurs o ewolucji podlaskiego budownictwa ludowego*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Białostockiej - Architektura” z. 20, 119-139.
29. **Szewczyk J. (2007b)**, *Ogród po obu stronach okna. Wiejski ogród przydomowy na Białostocczyźnie*, [w:] B. J. Gawryszewska, K. Herman [red.]: *Ogród za oknem: współczesny ogród przydomowy w teorii architektury krajobrazu*, Ideografia, Izabelin, 65-73.
30. **Szewczyk J. (2008a)**, *Ludowe zdobnictwo podlaskich domów*, Rozprawy Naukowe nr 162, Wydawnictwo Politechniki Białostockiej, Białystok.
31. **Szewczyk J. (2008b)**, *Piece w wiejskich domach na Białostocczyźnie*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” z. 14, 174-224.
32. **Szewczyk J. (2011a)**, *Wiejskie piece kaflowe typu wschodniopodlaskiego*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” z. 17, 265-289.
33. **Szewczyk J. (2011b)**, *Piec i komin w tradycyjnym budownictwie ludowym Podlasia*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Białostockiej, Białystok.
34. **Szewczyk J. (2012a)**, *Piece wschodniej Europy jako fenomen architektoniczny i kulturowy, na podstawie dawnej literatury anglojęzycznej*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Białostockiej, Białystok.
35. **Szewczyk J. (2012b)**, *Wiejskie piece na Białostocczyźnie – nowe wyniki poszukiwań terenowych i prac studialnych*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” z. 18, 236-248.
36. **Szewczyk J. (2014)**, *Katalog zdobień drewnianych domów Białostocczyzny, z komentarzem krytycznym*, t. 1: *Deskowania, naroża i okna*, Rozprawy Naukowe nr 266, Oficyna Wydawnicza PB, Białystok 2014.
37. **Świątkowski W. (1929)**, *Podlasie. Piąta wycieczka po kraju*, Warszawa.
38. **Tłoczek I. (1961)**, *Formy architektury ludowej środkowego Podlasia*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Warszawskiej” nr 52, Warszawa, 3-41.
39. **Tłoczek I. (1969)**, *Tradycyjne budownictwo drzewne na Podlasiu*, „Rocznik Mazowiecki” t. 2, 169-194.
40. **Tłoczek I. (1973)**, *Budownictwo drewniane Białostocczyzny*, WKZ w Białymstoku, Białystok-Warszawa.
41. **Tłoczek I. (1980)**, *Polskie budownictwo drewniane*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
42. **Tłoczek I. (1985)**, *Dom mieszkalny na polskiej wsi*, PWN, Warszawa.
43. **Witanowski M.R. (1893)**, *Poszukiwania*, „Wisła” z. 1, t. 7, Warszawa, s.169-170 [według kopii cyfrowej w zasobach Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej: www.wbc.poznan.pl].

44. **Wójcicki K.W.** (1828), *Podróż w Podlasiu. Wyimek z dziennika podróży z roku 1825 i 1826*, „Dziennik Warszawski” nr 34 (marzec), t. IX, s. 234-275.
45. **Zakrzewski A.** (1889), *Materiały do etnografii Podlasia*, „Wisła”, nr 1 (kwiecień-maj-czerwiec), t. III, Warszawa, 309-328 [według kopii cyfrowej w zasobach Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej: www.wbc.poznan.pl].
46. **Załęski W.** (1990), *Zachowane w pamięci mieszkańców Puszczy Knyszyńskiej*, „Polska Sztuka Ludowa” nr 4, rok XLIV, 25-26.
47. **Załęski W.** (2000), *Pokut*, „Białostoczczyzna” nr 2, 131-139.
48. **Załęski W.** (2001a), *Pokut*, M. Zemło i C. Czyżewski (red.), [w:] *Małe miasta: historia i współczesność*, *Acta Collegii Suprasliensis* t. 1, Współczesna Oficyna Supraska, Supraśl, 121-132.
49. **Załęski W.** (2001b), *Pokąć na pokutiu*, „Nazukos” nr 12, Supraśl, 10.

Pracę wykonano w ramach realizacji badań statutowych Zakładu Urbanistyki i Planowania Przestrzennego WA PB nt. *Przekształcenia struktury i krajobrazu miast i wsi Polski Północno-Wschodniej* (nr S/WA/1/12).